

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

MIĘSO PO EUROPEJSKU

W marcu i kwietniu zostanie przeprowadzona ostateczna weryfikacja zakładów przetwórstwa mięsnego w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Wtedy też, decyzją powiatowego lekarza weterynarii, zostaną one zakwalifikowane do trzech podstawowych grup. W gminie Brzeszcze działają obecnie cztery takie firmy. Z różnymi planami i nadziejami oczekują dnia akcesji.

Pierwsza grupa, to zakłady uprawnione do produkcji i sprzedaży na rynkach całej wspólnoty. Drugą grupę będą tworzyć zakłady uprawnione do produkcji i sprzedaży wyłącznie na rynku krajowym. Z kolei w trzeciej, znajdują się firmy z uprawnieniami do produkcji i tzw. sprzedaży bezpośredniej, co oznacza handel wyłącznie poprzez sieć własnych sklepów firmowych. Tylko pierwszej grupy nie dotyczą limity produkcyjne.

W zakładach zakwalifikowanych do dwóch pozostałych, produkcja będzie ograniczona.

- Wszystkie cztery przedsiębiorstwa z gminy Brzeszcze znajdują się w trakcie okresu dostosowawczego. Trwają tam prace modernizacyjne, w każdym z nich na innym etapie - mówi Marek Bednarski, powiatowy lekarz weterynarii. - „Lepro-Pol”, duża rzeźnia z zakładem rozbioru, idzie zdecydowanie do przodu, jest na coraz lepszym poziomie. Inna firma, „Marta” - ubojnia drobiu, to zakład o

mniejszej wydajności. Jednak jej stan sanitarny i techniczny uległ w stosunku do poprzednich lat ogromnej poprawie. Te dwa przedsiębiorstwa, to mogą powiedzieć z całą pewnością, będą dopuszczone do produkcji. Z tym, że duża rzeźnia o której mówiłem, w pierwszej grupie, natomiast ubojnia drobiu prawdopodobnie w drugiej, wśród zakładów produkujących na rynek krajowy. Pozostałe dwie firmy - „Stanpol” i „Korpek”, to zakłady o małej zdolności produkcyjnej. Na razie pozostają wśród zakładów kategorii C. Są mniej zaawansowane w pracach modernizacyjnych, aczkolwiek także przeprowadzają proces naprawczy.

Firmy z tej ostatniej grupy mają obowiązek dostosowania się do prawa krajowego; rozporządzeń dla zakładów o małej zdolności produkcyjnej. Obowiązywać je będą limity produkcyjne. Przy przetwórstwie do 7,5 tony tygodniowo, przy rozbiorze do 5 ton tygodniowo i



Kierownik produkcji firmy Lepro-Pol, Marek Stroński

Fot. Marek Mordan

przy uboju do 20 jednostek tygodniowo. Czy ograniczenia w produkcji oraz przyznanie najniższej kategorii nie okaże się balastem uniemożliwiającym podjęcie wolnorynkowej konkurencji? - Moja firma bazuje głównie na sprzedaży produktów we własnych sklepach

dokończenie na str. 8

UŚPIONE KAMERY

W lipcu 2003 roku w miejsce dwóch kamer stacjonarnych działających w gminnym systemie monitoringu założono jedną obrotową. Od tej pory minęło pół roku, a one nie doczekały się montażu.

Nadzieja, że nowy budżet to zmieni, przysłał jak czar, bo nie ma w nim środków na tę inwestycję. Burmistrz zapowiada jednak, że szansa może pojawić się w ciągu roku.

Str. 3

BUDŻET 2004

13 lutego Rada Miejska jednogłośnie, uchwaliła tegoroczny budżet naszej gminy.

Str. 5

DOPLATY DLA ROLNIKÓW

Każdy rolnik posiadający gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha ma możliwość otrzymania z funduszy unijnych płatności na każdy hektar użytków rolnych. Jednak warunkiem uzyskania płatności jest złożenie w terminach najdalej do 24 maja i 15 czerwca dwóch stosownych wniosków w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu.

Str. 6

TRUDNIEJ O DODATKI

Na ostatniej sesji Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wskaźników procentowych do celów obliczania dodatków mieszkaniowych. Jeśli wojewoda zatwierdzi ją, od maja dodatki mieszkaniowe przyznawane będą według nowych zasad. Już od 1 marca wnioski o dodatki składać należy nie jak dotychczas w Urzędzie Gminy lecz w Ośrodku Pomocy Społecznej. Tam też będą one wypłacane.

Str. 7

ZLIKWIDOWALI „DZIUPŁĘ”

Policjanci z Brzeszcza zlikwidowali znajdującą się w naszym mieście dziuplę z częściami z kilkunastu rozebranych samochodów zachodnich. Ich wartość wstępnie oszacowano na 350 tys. złotych. Funkcjonariusze odzyskali też audi A6 TDI skradzione obywatelowi Niemiec w noc sylwestrową w Rybniku. Za kratki trafiło trzech młodych brzeszczan podejrzanych o paserstwo.

Str. 11

Wodo, pozwól żyć !

Mimo iż nie leżymy jako kraj na terenach pustynnych, woda w Polsce zawsze była ważnym czynnikiem egzystencjalnym, gospodarczym i narodowo-patriotycznym. U zarania rozwoju stolicy naszego województwa legła historia Wandy, która była zwoleńniczką związków partnerskich i rzuciła się do Wisły, bo Niemca nie chciała. Znany jest też potocznie przypadek Smoka Wawelskiego, który jak większość samców mając do wyboru dziewicę lub butelkę markowego wina z siarką dał się skusić Dratewce i w efekcie podobnie jak Wandzie zaszkodziła mu woda z Wisły. A, Dratewka, jak tysiące tych którzy poszli w jego ślady i wiedzieli z kim wypić, otrzymał w nagrodę pół królestwa. Już bardziej poważnie, temat wody i rzeki pojawia się w wielu utworach literackich i muzycznych „Płynie Wisła płynie...”, „przejdziem Wisłę...”. Położenie naszej gminy w widłach rzek Wisły i Soły było i jest niewątpliwie ważnym czynnikiem funkcjonowania i rozwoju naszej społeczności. Już w średniowieczu okolice Brzeszcz znane były z gospodarki rybackiej, która do dziś funkcjonuje w postaci stawów hodowli ryb słodkowodnych. Dziś sąsiedztwo rzek to z jednej strony atrakcyjność turystyczna i rekreacyjna terenów nadrzecznych, wyjątkowość fauny i flory, z drugiej strony tereny zalewowe i zagrożenie powodzi. Człowiek od zarania dziejów dążył do podporządkowania sobie wody, w skali makro

tworząc kanały i szlaki wodne, w skali mikro budując akwedukty i sieci wodociągowe.

Dziś woda jest towarem rynkowym, z tym tylko zastrzeżeniem, że dostęp do wody jest potrzebą egzystencjalną uwarunkowaną możliwością korzystania z sieci wodociągowej. Mówiąc prościej, kto ma rury, ten dyktuje warunki. Dlatego też ustawodawca obarczył odpowiedzialnością za zaopatrzenie w wodę samorząd gminny mając świadomość, że pojedynczy obywatel wobec problemu zaopatrzenia w wodę jest bezradny. Jak co roku emocje i spory wzbudza drastyczna podwyżka cen wody. Wydawać by się mogło, że rządzącym obecnie, najbliższej do zapomnianego już hasła „cała władza w ręce rad”. Okazuje się jednak, że co innego podzielić się, ba, nawet przerzucić na samorządy odpowiedzialność, a co innego wyposażyć te samorządy w środki i instrumenty pozwalające na realne decydowanie o sprawach istotnych dla swoich mieszkańców.

Sprawa jest prosta, gmina musi mieć alternatywne źródło wody, lub co jest rozwiązaniem do wprowadzenia w życie od zaraz, powinna administrować siecią wodno-kanalizacyjną. Układ, kiedy firma zewnętrzna będzie określała cenę wody na podstawie własnych kosztów jest i będzie chory.



Jeżeli bowiem prezes firmy wodociągowej zapragnie jeździć służbowym mercedesem, to z punktu widzenia księgowości będzie to koszt własny przedsiębiorstwa, który służyć będzie do rozliczenia cen wody. Żaden audytor nie jest w stanie określić zasadności wyboru mercedesa zamiast poloneza na samochód dla prezesa. To skrajny przykład, ale oddający istotę problemu. Niema zapewne powodu by nie wierzyć przedstawicielom firmy wodociągowej, że koszty i nakłady na utrzymanie sieci wodnej są naprawdę niezbędne i konieczne, może nawet proponowana cena kubika wody jest zasadna, ale jak przytoczony wyżej przykład z samochodem jest to rzecz niesprawdzalna, zaś zasada „UFOjcie nam” sprawdza się w literaturze fantastycznej, a nie w gospodarce. Sprawą równie istotną co cena wody, jest forma jej dystrybucji. O ile, u właścicieli domów prywatnych, co miesiąc miła skądinąd pani odpisuje stan wodomierzy, co jest podstawą płatności, to wobec właścicieli mieszkań we wspólnotach mieszkaniowych na osiedlach stosuje się odpłatność zbiorową. Obywatel ma odpowiadać finansowo za to, że w jego klatce lub bloku ktoś kradnie lub marnotrawi wodę. Wszystkim tym, którzy mówią, że takie jest prawo odpowiadam, iż na przestrzeni wieków były różne standardy prawa, Drakona, Hammurabiego, Rzymskie, ale rozliczanie wody w blokach jest czystym bezprawiem pomimo że czynionym w majestacie ustawy. Wszystkim więc, którzy walczą z cynizmem i głupotą w temacie zaopatrzenia mieszkańców gminy w wodę życzę wiatru w żagle.

Zdzisław Filip

SPÓR NA DZIAŁKACH

Ogrody działkowe - miejsce wypoczynku i rekreacji, z dala od codziennego zgiełku. Jednak i ten obszar nie pozostaje wolny od kłótni i sporów. Co może być tego przyczyną? Przyłączenie działki do sieci elektrycznej.

Kontrowersje w Pracowniczych Ogrodach Działkowych „Górnika” wynikły z uchwały podjętej w sierpniu 2002 roku przez walne zebranie - najwyższy organ decyzyjny działkowców. Uchwała nałożyła obowiązek przyłączenia działek do sieci elektrycznej. Zdaniem prezesa zarządu „Górnika” Krystyny Papugi wszystko odbyło się w majestacie prawa. Osoby, które nie widziały potrzeby takiej inwestycji, mogły do końca czerwca 2003 złożyć pismem

wniosek o rezygnacji z przyłącza, takiej możliwości były świadome. Innego zdania jest Mieczysław Lubier, działkowiec pozostający w sporze z zarządem. Zarząd ma bowiem obowiązek zawiadomić, pisemnie za pośrednictwem poczty lub osobiście, członka pracowniczego ogrodu działkowego o miejscu, terminie i porządku obrad walnego zebrania (§ 17 regulaminu). Takiego powiadomienia nie wystosowano. Podobnie jak i wezwania na piśmie o obowiązku uiszczenia opłaty oraz o naliczeniu za zwłokę odsetek od podstawowej kwoty, o czym mówi z kolei § 30. - Rzeczywiście nie wysyłałmy zawiadomień, naraziło by nas, to na ogromne koszty - mówi Krystyna Papuga. - Działkowców jest 172, łatwo sobie wyobrazić, jaki to

wydatek, a składki członkowskie nie są przecież duże. Poza tym uważam, że w interesie działkowca jest uczestniczyć w życiu Związku, być na zebraniach, czytać ogłoszenia. Pan Lubier takich inicjatyw nie przejawia. Pomimo tłumaczeń pani prezes, nie powiadomienie działkowca o ewentualnych odsetkach za zwłokę jest wyraźnym uchybieniem formalno-prawnym. Nie pouczono także zainteresowanego, o procedurach odwoławczych od decyzji zarządu, co jest przecież nieodzownym elementem wszelkich aktów prawnych. - Mam żal do zarządu, że nie powiadomił mnie o tych wszystkich rzeczach. Przy uiszczaniu opłaty za użytkowanie działki poinformowałem pana Koima - członka zarządu, że instalacji elektrycznej zakładać nie będę, nie mam takich potrzeb, a altana nie nadaje się do tego, ponieważ jest zbudowana z płyt pilśniowych - mówi Mieczysław Lubier.

W podobnej sytuacji znalazło się 9 osób. Jednak one zdecydowały się uiścić opłatę za przyłączenie do sieci, a odsetki zostały anulowane przez zarząd w porozumieniu ze skarbnikiem.

Właściwym miejscem na rozwiązanie sporu wydaje się być komisja rozjemcza - statutowy organ „Górnika”. To co jest potrzebne, to odrobina dobrej woli z obu stron, rozmowa i kompromis. Całe zamieszanie na pewno nie służy działkowcom oraz odpowiedniej formie wypoczynku, który ma być przecież pozbawiony niepotrzebnego stresu.

JaBi

Od redakcji: Już po oddaniu artykułu do druku dotarła do redakcji informacja o wyjaśnieniu nieporozumień wśród działkowców. Po raz kolejny okazuje się, że szczerza rozmowa i wymiana argumentów, to najlepszy środek rozwiązywania sporów.

Ogłosy

Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA: Ośrodek Kultury,
Ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze
Tel.: 2111-490, 2111-391, 2111-628;
Fax.: 2121-067

e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Druk: Oficyna Drukarska A. Spyry,
Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213

Redaguje zespół w składzie:

MAREK MORDAN - redaktor naczelny
EWA PAWLUSIAK - sekretarz
GABRIELA MRUSZCZAK - skład komputerowy

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury.
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz
zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów

UŚPIONE KAMERY

W lipcu 2003 roku w miejsce dwóch kamer stacjonarnych działających w gminnym systemie monitoringu założono jedną obrotową. Od tej pory minęło pół roku, a one nie doczekały się montażu. Nadzieja, że nowy budżet to zmieni, przysła jak czar, bo nie ma w nim środków na tę inwestycję. Burmistrz zapowiada jednak, że szansa może pojawi się w ciągu roku.

- Dwie stacjonarne kamery obserwujące ruch na rogu bloków 13 i 17 na os. Paderewskiego „widziały” tylko w linii prostej i tylko na odległość 20 metrów - mówi komendant straży miejskiej Krzysztof Tokarz. - Ich wydajność ze względu na duże odległości ciągów komunikacyjnych była mało skuteczna, dlatego postanowiliśmy je zamienić na jedną obrotową, która polem widzenia obejmowałaby teren w promieniu 300 metrów. Problem jednak pojawił się wraz z nowym, okrojonym budżetem na 2003 rok. Straż na inwestycje związane z monitoringiem otrzymała wówczas tylko 10 tys. złotych, a na zakup i montaż nowej kamery potrzebne było prawie 22 tys. zł. By nie rezygnować z planowanego zakupu zdecydowano nową kamerę założyć w miejsce 2

stacjonarnych, gdyż wtedy montaż nic nie kosztował, bo była to tylko podmiana. Cenę zakupu zaś - jak mówi komendant - korzystnie udało się wynegocjować z firmą sprzedającą.

Temat wykorzystania starych kamer spotykał się z aprobatą radnych na posiedzeniach komisji, lecz ze względu na brak środków w budżecie odsunięto zadanie w czasie. Kamerami zainteresował się Samorząd Osiedlowy nr 1. - Chcielibyśmy, by kamery monitorowały teren objęty działaniem naszego Samorządu - mówi przewodniczący Wiesław Albin. - Zaproponowaliśmy zainstalować je na ul. Łokietka.

Komendant Tokarz uważa, że w ten sposób powiększyłby się obszar nadzoru, a poza tym ten rejon, bardziej niż inne, zagrożony jest przestępczością. Samorząd nr 1 nie jest jednak osamotniony w potrzebach. Swoje postulaty zgłosili również przedstawiciele samorządów nr 6 i nr 2, a na montaż kamer wciąż nie ma środków w nowym budżecie.

- Szansa na montaż kamer jest bardzo duża, jeżeli gmina uzyska dodatkowe dochody budżetowe - mówi burmistrz, Beata Szydło. - Niewątpliwie montaż tych kamer jest bardzo ważny ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców. Jeżeli będą środki budżetowe, na pewno zrealizujemy to zadanie w tym roku.

Ewa Pawlusiak

STYPENDIA PO RAZ TRZECI

Od 4 maja Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach rozpocznie wydawanie wniosków o stypendia na rok szkolny 2004/2005. To już trzecia edycja Lokalnego Funduszu Stypendialnego.

Na uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i średnich z gminy Brzeszcze wnioski będą czekały we własnych szkołach. Wydawać je będą pedagodzy szkolni. Uczniom szkół średnich uczącym się poza gminą Brzeszcze oraz studentom wydawane będą w biurze Fundacji przy ul. Kościuszki 4, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 14. O stypendia ubiegać się mogą tylko uczniowie i studenci zamieszkali na stałe w naszej gminie. - W tym roku także otrzymamy wsparcie z Fundacji Batorego, jeżeli zbierzemy do 30 kwietnia minimum 15 tysięcy zł, wtedy drugie tyle pozyskamy od Batorego. Główny nacisk kładziemy na zbiórkę pieniędzy poprzez deklaracje pracowników firm i instytucji z gminy, którzy z własnych wynagrodzeń wpłacają na konto funduszu po kilka złotych. W chwili obecnej z siedmiu instytucji stale wpływają środki na nasze konto. Liczy się każda złotówka, potrzeby są bowiem bardzo duże. Co istotne, pieniądze te wracają do gminy Brzeszcze w postaci stypendiów dla najbardziej uzdolnionych dzieci i młodzieży - mówi Irena Warzecha z Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

JaBi

DŁUGO OCZEKIWANY EPILOG

Wznowiona akcja ratownicza w KWK Brzeszcze, o której informowaliśmy w poprzednim numerze zakończyła się „sukcesem”. 3 lutego o godz.

21.30 ratownicy odnaleźli szczątki górnik Adama Pacygi zaginionego prawie rok temu podczas zapalenia się metanu w kopalni.

Akcja prowadzona była zgodnie z „Planem otwarcia, przewietrzania i penetracji wyrobisk objętych polem pożarowym w pokładzie 364 zachód w KWK Brzeszcze”.

- Pomimo izolacji wentylacyjnej rejonu, w którym wybuchł pożar, służby kopalniane w sposób ciągły monitorowały temperaturę oraz skład atmosfery w otamowanym polu pożarowym - mówi Zdzisław Filip z Działu Informacji KWK Brzeszcze. - W ubiegłym roku dodatkowo wydrożono wyrobisko, z którego możliwe było wykonanie otworów wiertniczych oraz penetracja kamerą światłowodową chodnika, w którym zainicjowany został pożar.

Chociaż plan akcji „dopięty był na ostatni guzik”, jak zawsze tego typu prace stanowiły duże zagrożenie dla biorących w akcji drużyn ratowniczych. W utworzonej na poziomie 740 bazie ratowniczej na

każdej zmianie przystępowały do pracy cztery zastępy ratowników, a nad ich pracą czuwał sztab, którym kierował dyrektor kopalni Zenon Malina. Akcja w kopalni nadzorowana była przez specjalistów Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie, Kompanii Węglowej SA w Katowicach oraz górniczych ośrodków naukowych.

3 lutego w ścianie 108 na poziomie 640 m ratownicy w chodniku wentylacyjnym w odległości 100 metrów od ściany napotkali na obwał.

- Stosy węgla i kamienia, uszkodzona obudowa uniemożliwiały dalszą penetrację. Próba dojścia w rejon, gdzie przypuszczalnie mógł się znajdować górnik, poprzez ścianę, ze względu na zaciśnięcie obudowy nie była realna - wyjaśnia Zdzisław Filip. - Trzeba było ręcznie przekopywać obwał. Niemożliwe było użycie jakiegokolwiek zmechanizowanego sprzętu. Pozostały więc ręce, łopaty i zwykajne taczki do transportu.

O godz. 21.30 ratownicy natrafili na szczątki górnik. W następnym dniu zakończono akcję. Obecnie trwają prace przygotowawcze do odzyskania i ponownego uruchomienia kompleksu ścianowego. Wypadek, który zaistniał w kopalni - i to w roku jej wielkiego jubileuszu - a na którego epilog musieliśmy czekać aż 10 miesięcy, skłonił na pewno wszystkich do pokory przed siłami natury.

Ewa Pawlusiak

REWOLUCJA NA BUDOWIE

Ustawa o zmianie prawa budowlanego, która weszła w życie 1 stycznia, przekształca tak dalece pierwotny akt prawny, że bez wahania można powiedzieć o rewolucji na budowach. Przede wszystkim urzędy w gminach nie pełnią już funkcji organu administracji architektoniczno-budowlanej. Tym teraz zajęty się starostwa powiatowe.

Oznacza to, że pełny zakres kompetencji przy wydawaniu pozwoleń na budowę, realizowany dotychczas w naszym Urzędzie Gminy, leży w gestii obecnie Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu. Istotną zmianą w nowej ustawie jest zapis, który nakłada na starostwo obowiązek wydania decyzji w sprawie pozwolenia na budowę w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku. W przeciwnym razie organ wydający za każdy dzień zwłoki zapłaci karę pieniężną na rzecz Skarbu Państwa.

- Termin wydania decyzji na pewno nie wydłuży się, ale pod warunkiem, iż składane projekty będą kompletne i nie będą budziły żadnych zastrzeżeń - podkreśla Ryszard Tabaka, rzecznik Starostwa Powiatowego. - W przypadku pojawienia się braków w dokumentacji, wnioskujący otrzyma pewien czas na ich uzupełnienie. Gdy jednak nie dopełni formalności, musi się liczyć z decyzją odmowną. Poza tym według nowego prawa

budowlanego należy składać cztery, a nie jak dotychczas trzy egzemplarze projektu budowlanego. Ten dodatkowy egzemplarz trafi do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, który wyda pozwolenie na użytkowanie lub przyjmie zgłoszenie zakończenia robót związanych z obiektem, na który wydano pozwolenie na budowę. Warto w tym miejscu również dodać, że stroną w postępowaniu o wydanie pozwolenia na użytkowanie jest teraz tylko inwestor, a nie jak było dotąd również sąsiedzi. W przypadku zaś b u d o w y o b i e k t u liniowego, ale t y l k o wówczas, gdy liczba stron, w tym także sąsiadów w postępowaniu przekroczy 20, informacja p o d a w a n a będzie w formie obwieszczenia.

Nowa ustawa określa też obiekty, które nie wymagają pozwolenia na budowę, lecz tylko zgłoszenia, za wyjątkiem inwestora oraz właścicieli, użytkowników wieczystych i zarządców nieruchomości, na których są lub będą wykonywane roboty budowlane. Zaliczają się do nich m.in.: wiaty i altany o powierzchni zabudowy do 10 m², przy czym ich łączna liczba nie może przekraczać dwóch na każde 1000 m², indywidualne przydomowe oczyszczalnie ścieków o wydajności do 7,5 m³ na dobę, przydomowe baseny i oczka wodne o powierzchni do 30 m², pochylnie przeznaczone dla niepełnosprawnych, instalacje zbiornikowe na gaz płynny z pojedynczym zbiornikiem o pojemności do 7 m³, przeznaczone do zasilania instalacji gazowych w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych, przyłącza do

budynków - elektroenergetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, ciepłe i telekomunikacyjne, boiska szkolne, miejsca postojowe dla samochodów osobowych do 10 stanowisk włącznie, zatoki parkingowe na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Zgłoszenia a nie pozwolenia wymagają też pewne roboty budowlane, np. remont instalacji gazowych w lokalach mieszkalnych oraz instalacji gazu p ł y n n e g o w d o m a c h jednorodzinnych, docieplenie ścian budynku do 12 metrów wysokości czy utwardzenie gruntu na działkach budowlanych.

Warto też wiedzieć, że w przypadku zgłoszenia lub pozwolenia na



Przed rozpoczęciem prac budowlanych trzeba koniecznie zapoznać się ze zmianami w prawie budowlanym.

budowę nowa ustawa nakłada na inwestora obowiązek dołączenia oświadczenia, że grunt jest jego własnością, a nie jak to było do tej pory aktualnego wypisu z ksiąg wieczystych.

Ważną zmianą jest też obowiązkowa kontrola budowy w celu ustalenia, czy jest ona realizowana zgodnie z warunkami określonymi w pozwoleniu na budowę. Kontrola przeprowadzana będzie na wezwanie inwestora przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jeśli inwestor planuje odstąpić od zatwierdzonego projektu budowy lub innych warunków pozwolenia na budowę, powinien wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego - dołączając opinię projektanta - o udzielenie informacji czy odstąpienie to wymaga uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę.

Ewa Pawlusiak

Samorząd Osiedlowy nr 1 dziękuje sponsorom i współorganizatorom „Zimowych ferii w mieście”: Tadeuszowi Kubieńcowi – „Unirem”, Józefie Apryas, Tomaszowi Maruszy, Kazimierzowi Moroniowi, dyrektor SP 2 Halinie Kolanko, Władysławowi Drobnikowi.

Pieniądze dla samorządów

W tym roku w gminnym budżecie do dyspozycji Rad Sołeckich i samorządów osiedlowych przeznaczono łącznie 48 tys. 315 zł.

Oto kwoty przyznane po podziale:

Samorząd nr 1	- 3 575,00 zł
Samorząd nr 2	- 3 050,00 zł
Samorząd nr 3	- 6 115,00 zł
Samorząd nr 4	- 3 025,00 zł
Samorząd nr 5	- 3 955,00 zł
Samorząd nr 6	- 3 680,00 zł
Samorząd nr 7	- 2 765,00 zł
Samorząd nr 8	- 1 745,00 zł
Jawiszowice	- 9 970,00 zł
Przeczyszyn	- 3 000,00 zł
Skidziń	- 3 035,00 zł
Wilczkowice	- 1 625,00 zł
Zasole	- 2 775,00 zł

VITAMED

GABINET LEKARSKI

MIROSLAW KUCZERA

Lek. specjalista pneumologii i pediatra

Jawiszowice
os. Paderewskiego 17/III
tel.: 0 502-691-613
(32) 2111-332

Przyjmuje:

- poniedziałek, środa, piątek
w godz. 16.30 – 19.00
- wtorek w godz. 18.30 – 21.00
- czwartek w godz. 18.30 – 21.00

- Diagnostyka i leczenie chorób alergicznych

- Testy alergologiczne u dzieci i dorosłych (wziewne i pokarmowe)

- Wizyty w domu pacjenta (cały tydzień) - dorośli i dzieci

- Recepty refundowane

VITAMED

GABINET STOMATOLOGICZNY

EWA KORCZYK -KUCZERA

Lek. stomatologii ogólnej

Jawiszowice
os. Paderewskiego 17/III
tel.: 0 604-147-569
(32) 2111-332

Przyjmuje:

- wtorek, Czwartek
w godz. 16.00-20.00
- możliwość przyjęcia
W innym terminie po
uzgodnieniu telefonicznym

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

Telefon w godzinach pracy gabinetów
(032) 2110-088
wewn. 26

BUDŻET 2004

13 lutego Rada Miejska jednogłośnie, uchwaliła tegoroczny budżet naszej gminy. Projekt budżetu, zgodnie z ustawą przedłożony Radzie przez Burmistrza Gminy do dyskusji, był wnikliwie analizowany na komisjach. Po omówieniu i uwzględnieniu zgłoszonych wniosków został on zaakceptowany podczas sesji.

Dochody budżetu planowane są w wysokości 34 725 270 zł. Najważniejsze źródła dochodów to: subwencja oświatowa w wysokości 7 694 022 zł, udział w podatkach, stanowiących dochód państwa, należności podatkowe, w tym opłata eksploatacyjna należna gminie z tytułu wydobywania węgla. Należy zaznaczyć, iż w bieżącym roku, w wyniku zmian ustawowych, gmina traci pewne źródła dochodów, rekompensując do tej pory wydatki bieżące. W tym roku z dochodów własnych w całości pokryjemy wypłaty dodatków mieszkaniowych dla mieszkańców oraz oświetlenie dróg powiatowych i wojewódzkich. W porównaniu do roku ubiegłego zmniejszona również została subwencja oświatowa oraz środki przeznaczone na opiekę społeczną. Oznacza to, że również w tym zakresie jesteśmy zmuszeni przeznaczyć większe środki własne. Optymistycznie natomiast rysuje się kwestia spłaty zadłużenia wobec gminy ze strony górnictwa. Nowa ustawa o restrukturyzacji górnictwa, uchwalona w ubiegłym roku, daje gminom możliwości odzyskania długów z podatku od nieruchomości i opłaty eksploatacyjnej. Kompania Węglowa przygotowała propozycje spłat, które po podpisaniu umowy dadzą gminom możliwości odzyskania należności, w ciągu 2-3 lat. Tym samym do budżetu gminy już w tym roku powinna wpłynąć pierwsza transza spłaty.

Wydatki budżetowe zostały zaplanowane w taki sposób, aby przede wszystkim zabezpieczyć bieżące funkcjonowanie gminy, w podobnym do ubiegłorocznego standardzie oraz funkcjonowanie jednostek organizacyjnych. Naczelną zasadą, przyjętą przy konstrukcji budżetu, było poszukiwanie oszczędności w administracji i jednostkach tak, aby nie pogorszyć ich funkcjonowania, obsługi mieszkańców, uniknąć zwolnień, likwidacji placówek oświatowych oraz kultury. W wyniku przeprowadzonych działań wypracowano oszczędności,

które pozwoliły powiększyć budżet inwestycyjny. Jak co roku, w budżecie przeznaczono środki na dotacje dla stowarzyszeń i fundacji, które w ramach swych statutowych działań realizują zadania gminy. Są to stowarzyszenia sportowe, kulturalne, społeczne i ekologiczne. Jak zwykle spore środki trafią do klubów sportowych, w tym do "Górnika" i Ludowych Klubów Sportowych. Stowarzyszenia i kluby sportowe tak jak do tej pory będą mogły korzystać z lokali gminnych. Niezmieniona zostaje sieć placówek oświatowych i kulturalnych.

W ubiegłym roku gmina stała się właścicielem terenów poprzemysłowych na "Ruchu II". W tym roku chcemy przystąpić do przygotowania tych nieruchomości do zbycia ich przyszłym inwestorom, pod tworzenie nowych miejsc pracy. Zamierzamy również, jak w latach ubiegłych organizować roboty publiczne. Jesteśmy w trakcie negocjacji z Kompanią Węglową o przejęcie obiektów, które zostaną przeznaczone na mieszkania socjalne.

Tegoroczne wydatki inwestycyjne stanowią 21% całego budżetu. To bardzo wysoki wskaźnik, zważywszy, iż za rozwojowe uznaje się gminy, które przeznaczają na inwestycje przynajmniej 18% budżetu. Największe zadania inwestycyjne w tym roku w naszej gminie to budowa kanalizacji w Jawiszowicach, zakończenie modernizacji basenu kąpielowego oraz inwestycje drogowe. Ogółem na inwestycje przeznaczono kwotę 8 165 700 zł. Obok przedstawiam Państwu zestawienie zadań inwestycyjnych, które będą realizowane w naszej gminie.

Burmistrz Gminy Beata Szydło

ZADANIA INWESTYCYJNE NA 2004 r.

1. Inwestycje drogowe:

- Przebudowa ul. Polnej
- Przebudowa ul. Łęckiej w Jawiszowicach
- Przebudowa ul. Kazimierza Wielkiego
- Przebudowa ul. Górniczej
- Przebudowa ul. Wyzwolenia w Skidzinu
- Przebudowa ul. Starowiejskiej w Wilczkowicach
- Przebudowa ul. Gwarków
- Przebudowa ul. Orzeszkowej w Przecieszynie
- Budowa fragm. ul. Mickiewicza (PT)
- Budowa chodnika w Skidzinu - Olszenik (PT)
- Budowa chodnika w Zasolu
- Przebudowa chodników na os. Paderewskiego
- Przebudowa chodników wzdłuż ul. Piastowskiej
- Przebudowa chodnika wzdłuż ul. Królowej Jadwigi
- Zabudowa wiat przystankowych

2. Gospodarka gruntami i nieruchomościami

- Wykupy gruntów
- Adaptacja budynku komunalnego w Zasolu na mieszkania komunalne (PT)

3. Zagospodarowanie przestrzenne Gminy Brzeszcze:

- Zagospodarowanie przestrzenne gminy
- Poszerzenie cmentarza w Jawiszowicach

4. Zakupy inwestycyjne

- Komputeryzacja UG

5. Wydatki inwestycyjne Gminnego Zespołu Reagowania - system łączności i alarmowania

6. Oświata i wychowanie

- Modernizacja pomieszczeń w SP Nr 2
- Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie (PT)
- Adaptacja pomieszczeń w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przecieszynie
- Zakup kotła CO do Przedszkola w Jawiszowicach
- Modernizacja części budynku w Gimnazjum Nr 2.

7. Modernizacja pomieszczeń na prowadzenie zajęć terapeutycznych

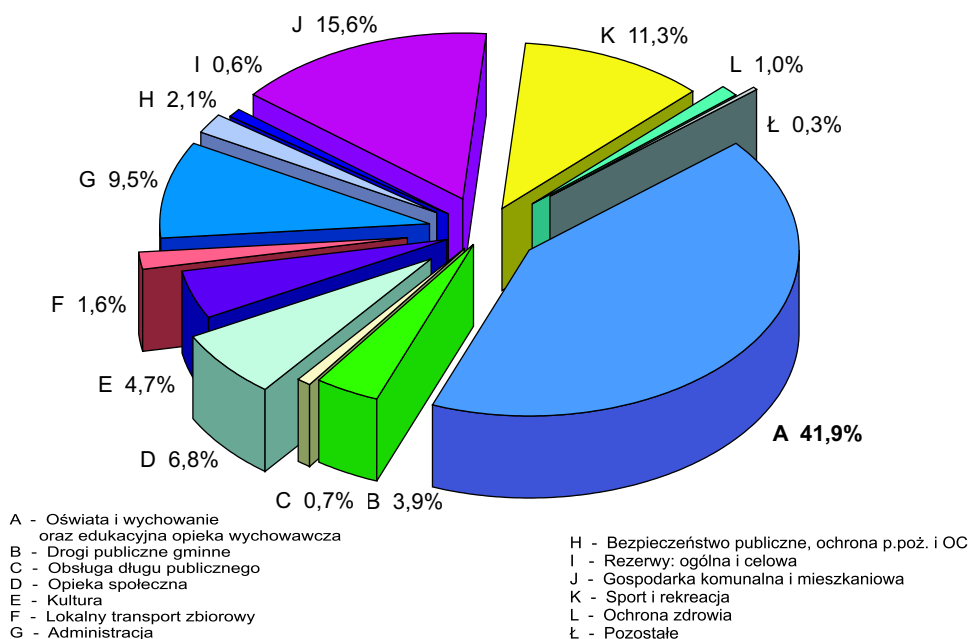
8. Zakup komputerów i kserokopiarki

9. Gospodarka komunalna

- Kanalizacja deszczowa przy ul. Borowej (PT)
- Odwodnienie ul. Pocztowej (PT)
- Odwodnienie ul. Piaski
- Kanalizacja sanitarna w rej. "Fińskich Domków" (PT)
- Kanalizacja sanitarna w rejonie ul. Olszyny
- Kanalizacja sanitarna w rejonie ul. Nawisie
- Kanalizacja sanitarna w rejonie ul. Piaski
- Zagospodarowanie parku miejskiego przy ul. Dworcowej (PT)
- Oświetlenie ul. Stefczyka (PT)
- Zabudowa punktów świetlnych na terenie gminy
- Modernizacja budynku "Willi" przy ul. Ofiar Oświęcimia
- Modernizacja budynku komunalnego przy ul. Mickiewicza (PT)

10. Modernizacja basenu kąpielowego

BUDŻET GMINY BRZESZCZE NA 2004 ROK OGÓŁEM - 37.565.652 zł



DOPLATY DLA ROLNIKÓW

Każdy rolnik posiadający gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha ma możliwość otrzymania z funduszy unijnych płatności na każdy hektar użytków rolnych. Jednak warunkiem uzyskania płatności jest złożenie w terminach najdalej do 24 maja i 15 czerwca dwóch stosownych wniosków w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu.

Z „Systemem płatności obszarowych” oraz warunkami uzyskania przedmiotowych dopłat przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Oświęcimiu zapoznawali rolników podczas szkoleń organizowanych w naszej gminie od grudnia do lutego. System płatności, który wprowadzono w Polsce na razie na lata 2004-2006, być może zostanie przedłużony jeszcze na kolejne dwa lata. O płatność mogą się ubiegać rolnicy posiadający użytki rolne o powierzchni co najmniej 1 ha fizycznego, czyli faktycznego według obmiaru, a nie przeliczeniowego, zaś powierzchnia działki rolnej wchodzącej w skład gospodarstwa, zwanej potocznie polem, nie może być mniejsza niż 10 arów. - Dopłatami objęte będą grunty orne, łąki trwałe, pastwiska, ugory, sady i plantacje wieloletnie - wyjaśnia Greta Wołodkiewicz, specjalista z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach. - Nie będą one jednak przysługiwały do lasów, gruntów zadrzewionych i zakrzaczonych, gruntów pod budynkami oraz pod wodami, czyli rzekami, stawami jeziorami, a także do nieużytków.

Na system składać się będą dwie płatności. Podstawowa zależeć będzie od wielkości powierzchni gruntów utrzymanych w dobrej kulturze rolnej, tzn. niedopuszczonych do jałowienia ziemi, zaś uzupełniająca od powierzchni określonych rozporządzeniem RM upraw, do których należą: uprawa tytoniu, ziemniaków skrobiowych, chmielu oraz innych roślin przez które rozumie się zboża, rośliny oleiste, rośliny wysokobiałkowe, niektóre rośliny strączkowe oraz łąki i pastwiska. Rolnik, który chce uzyskać świadczenie musi wypełnić wniosek o wpis do ewidencji producentów rolnych i wniosek o przyznanie

płatności obszarowych. Ten pierwszy wiąże się z nadaniem numeru identyfikacyjnego, nieodwołalnego przy ubieganiu się o wszelkie płatności z funduszy unijnych i należy go złożyć najdalej do 24 maja, a drugi w okresie od 15 kwietnia do 15 czerwca w siedzibie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu. Tam też można nabywać formularze wniosków.

- Wniosek o nadanie numeru gospodarstwa jest prosty do wypełnienia, ale nad tym drugim, dotyczącym przyznania płatności, trzeba będzie już trochę popracować - mówi Dorota Repetowska z Brzeszcz, która wraz z mężem pracuje na 8-hektarowym gospodarstwie. - Trzeba się zastanowić nad tym, jak zaplanować uprawę i zasiewy, by łatwiej, ale i przede wszystkim dobrze wypełnić wniosek. Nie można zapomnieć, że działka musi mieć przynajmniej 10 arów, by nie wykluczono jej z dopłat. Poza tym do wypełnienia wniosku należy podejść poważnie, powiedziałabym nawet, że musi to być zrobione dokładnie, gdyż na wypełniającym, czyli rolniku spoczywa odpowiedzialność za zawarte w nim treści. Dopuszczalny błąd może dotyczyć tylko 3 procent powierzchni. - Konsekwencje pojawiają się już jednak gdy procent błędów mieścił się będzie w przedziale od 3 do 20 procent. Wówczas nastąpi redukcja stawki dopłaty. Jeśli ten błąd sięgnie 50 procent, odebrana zostanie dopłata na rok bieżący, a gdy przekroczy on 50 procent, rolnik straci dodatek na 3 kolejne lata - wyjaśnia geodeta z ARiMR Robert Skowronek. - Jak na razie nie ma



O przyznanie płatności obszarowych mogą ubiegać się rolnicy posiadający co najmniej 1 ha fizyczny użytków rolnych.

informacji o jakichś innych sankcjach karnych. Zdanie Doroty Repetowskiej podziela pracujący na prawie 4-hektarowym gospodarstwie brzeszczanin Tomasz Grzebinoga, który zapewnia, że poradzi sobie z papierkową robotą, bo był już na szkoleniach organizowanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego z Karniowic. Jego zdaniem edukacja rolników nie powinna skończyć się na jednym szkoleniu. - To nie takie proste, jakby się mogło wydawać, a poza

tym nie wszyscy na pewno skorzystali z tej formy edukacji. Są przecież tacy rolnicy, którzy pracują jeszcze zawodowo i termin spotkania w godzinach popołudniowych wykluczył ich obecność - uważa Grzebinoga. - Dodam jeszcze, że tego typu szkolenia powinny być organizowane w miejscu zamieszkania zainteresowanych. Ludziom starszym trudno jest dotrzeć ze „starych” Brzeszcz do Ośrodka Kultury na Osiedlu. Mamy przecież w Brzeszczach „Stary Urząd” czy remizę i tam należało zorganizować szkolenie.

W powiecie oświęcimskim przeprowadzono 55 spotkań dla rolników, z czego 8 w gminie Brzeszcze. Zainteresowanie w brzeszczańskim środowisku było średnie. Ze szkoleń skorzystało 200 osób, podczas gdy w całej gminie gospodarstw powyżej 1 ha jest 406. - Podczas szkoleń staraliśmy się pokazać, mam nadzieję w sposób czytelny, jak wypełnić wnioski - mówi Eugeniusz Flisek, kierownik biura powiatowego ARiMR. - Cały czas jednak służymy pomocą. W Oświęcimiu uruchomiliśmy punkty konsultacyjne - w biurze Agencji przy ul. Wyspiańskiego 10 (tel. 033/842-04-93) oraz w Ośrodku Doradztwa Rolniczego. W Urzędzie Gminy w Brzeszczach w każdy czwartek w godz. 10.00 - 13.00 dyżur pełni pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Jeśli zajdzie potrzeba zorganizujemy w Brzeszczach jeszcze jedno spotkanie.

Ewa Pawlusiak

OBWIESZCZENIE Burmistrza Gminy Brzeszcze o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157, Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804)

zawiadamia się,

że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze i prognoza oddziaływania na środowisko projektu planu, o której mowa w przepisach o ochronie środowiska,

**będą wyłożone do publicznego wglądu
w dniach od 8 marca 2004 r. do 29 marca
2004 r. w siedzibie Urzędu Gminy
w Brzeszczach, przy ul. Kościelnej 4,
W godz. 10.00 - 18.00.**

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Burmistrza Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

TRUDNIEJ O DODATKI

Na ostatniej sesji rada miejska podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wskaźników procentowych do celów obliczania dodatków mieszkaniowych. Jeśli wojewoda zatwierdzi ją, od maja dodatki mieszkaniowe przyznawane będą według nowych zasad. Już od 1 marca wnioski o dodatki składać należy nie jak dotychczas w Urzędzie Gminy lecz w Ośrodku Pomocy Społecznej. Tam też będą one wypłacane.

W kwestii wypłacania przez gminy dodatków mieszkaniowych nic się w zasadzie nie zmieniło - nic, bo nadal pozostały zadaniem własnym gmin, z tą jednak zasadniczą różnicą, że od stycznia gminy nie mogą już liczyć na dotację rządową i cały ciężar dopłat muszą dźwigać na swoich barkach. Dlatego władze naszej gminy, by sprostać potrzebom potrzebujących, zgodnie z ustawą o dodatkach mieszkaniowych zdecydowały się na obniżenie o 20 punktów wysokości wskaźników procentowych. W 2003 roku gmina Brzeszcze wypłaciła z tytułu dodatków mieszkaniowych prawie 724 tys. złotych, z czego 211 tys. zł stanowiła dotacja rządowa. W tym roku na ten cel zaplanowano w budżecie 720 tys. zł.

- Z roku na rok rośnie liczba osób korzystających z dodatku mieszkaniowego. Wzrastają również opłaty za mieszkanie, a w związku z tym ogólna kwota wypłacanych przez gminę dodatków mieszkaniowych - mówi Bolesław Bliźniak, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Gminy. - O pomoc ubiegają się zwykle te same osoby. W przeciągu roku z dopłat korzysta

średnio około 400 osób, a w miesiącu wnioski składa średnio 65 osób. Ażeby podoląć realizację wniosków, gmina zdecydowała się na obniżenie wskaźników procentowych, które są wyznacznikiem wysokości dodatku. Osoby



W tegorocznym budżecie gmina na dodatki mieszkaniowe przeznaczyła 720 tys. zł.

zainteresowane otrzymywaniem dodatku mieszkaniowego od 1 marca wszelkie formalności załatwiają w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Mickiewicza 6. Wpłata tego świadczenia nie bez powodu trafiła do Ośrodka, bowiem pracownicy socjalni, jak każe ustawa o dodatkach mieszkaniowych, mają eliminować z dopłat nieuczciwych i nierzetelnych obywateli. - Pracownik socjalny jest tą osobą, która ma pomagać potrzebującemu, jednak przy jego czynnym udziale. Przeprowadzając wywiad środowiskowy stara się więc szukać drogi wyjścia - wyjaśnia

dyrektor OPS Elżbieta Krzak. - Osoba ta posiada legitymację i uprawnienia pracownika socjalnego i jej zadaniem jest m.in. kontrolowanie oświadczeń o dochodach osób ubiegających się o dodatki mieszkaniowe czy pomoc społeczną. Zdarzały się bowiem przypadki, że ta sama osoba składała dwa różne oświadczenia. Urząd Gminy nie dysponując pracownikiem z takimi uprawnieniami, nie był w stanie wyłapać tych nadużyć. Poza tym jeśli pracownik socjalny w wyniku przeprowadzonego wywiadu środowiskowego ustali, że występuje dysproporcja między niskimi dochodami wykazywanymi w deklaracji, a faktycznym stanem majątkowym wnioskodawcy, możemy odmówić przyznania dodatku mieszkaniowego. Ze zwrotem nienależnie pobranych kwot i to w podwójnej wysokości liczyć się musi ten, kto zawarł w deklaracji nieprawdziwe dane. Osobie, której przyznano dodatek mieszkaniowy a nie opłaca na bieżąco drugiej części należności, dopłata zostanie zaś wstrzymana do czasu uregulowania zaległości.

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, a jego wysokość uzależniona jest od powierzchni użytkowej mieszkania, ilości osób tworzących wspólne gospodarstwo domowe, wysokości wydatków ponoszonych za utrzymanie lokalu i dochodu za okres 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku.

Ewa Pawlusiak

CZekać na miejsce

Bulowice, Bobrek czy Zator nie wszystkim kojarzą się z Domem Pomocy Społecznej. Tymczasem na terenie naszego powiatu to jedyne ośrodki, w których cierpiący mogą znaleźć schronienie i opiekę. Mogą, ale prawda jest taka, że miejsce w Domu Pomocy zwalnia się wtedy, gdy umrze pensjonariusz.

Od stycznia gmina - czy ją stać na to, czy nie - uporać się musi z tym problemem. Za zadaniem niestety nie idą już rządowe pieniądze, zaś zasady kierowania i ponoszenia odpłatności za pobyt w Domach Pomocy Społecznej jasno określa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która wprowadziła zmiany w tej kwestii w ustawie o pomocy społecznej. - Do tej pory Ośrodek Pomocy Społecznej za zgodą zainteresowanego kierował wnioskiem do powiatu i to powiat szukał dla niego domu, i ustalał odpłatność, która pokrywana była tylko i wyłącznie z jego dochodów, a resztę dawało państwo - wyjaśnia Elżbieta Krzak, dyrektor OPS-u. - Teraz szukanie miejsca oraz wydawanie decyzji o skierowaniu i odpłatności leży w naszej gestii. A z odpłatnością nie jest wcale wesoło, bo oprócz dochodów strony, w koszty opłaty włączamy na zasadzie umowy również najbliższych członków

rodziny - jeśli ich stać, a na końcu gminę.

Pobyt i usługi opiekuńcze w Domu Pomocy Społecznej kosztują średnio od 1.500 do 1.800 złotych za miesiąc. Jeśli więc osoba kierowana do takiego domu nie ma bliskich, bądź ich kondycja finansowa jest słaba, wówczas koszty pokrywane są w 70 proc. z dochodu strony, a pozostałą część - niestety dużą - musi dopłacić gmina. Sytuacja wygląda jeszcze gorzej wtedy, gdy przyszły pensjonariusz korzysta ze świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej. Wtedy opłata praktycznie w całości „pożera” gminne pieniądze. Czy nas stać na to? - Tak naprawdę ustawa w kwestii kierowania i pobytu osób do domów pomocy społecznej ma na celu jak najdłuższe utrzymanie osoby w jej środowisku rodzinnym - mówi dyrektor Krzak. - Toteż gminy obarczone koniecznością pokrywania kosztów pobytu w domach pomocy, będą musiały przeanalizować, czy nie lepiej tak zorganizować we własnym środowisku usługi opiekuńcze nawet całodobowe tworząc lokalne rodzinne domy pomocy, czy też kierować te osoby do innych domów w różnych powiatach. Nasz Ośrodek już od ponad 10 lat realizuje dzienne usługi opiekuńcze. W naszej gminie na swoje miejsca w domach pomocy społecznej czekają trzy osoby.

Ewa Pawlusiak

ORZECZNIK W CHRZANOWIE

Ośrodek Pomocy Społecznej na mocy nowej ustawy o rencie socjalnej nie zajmuje się już wypłacaniem rent socjalnych. Teraz płatnikiem tego świadczenia jest ZUS w Chrzanowie. Tam więc należy składać wnioski o przyznanie renty.

W OPS-ie rentę socjalną z terenu naszej gminy pobierało 90 osób - mówi dyrektor OPS-u Elżbieta Krzak. - Część z nich posiadała orzeczenie stałe. My wydając je kierowaliśmy się stopniem niepełnosprawności klienta, ZUS zaś za kryterium przyjmuje jego niezdolność do pracy. Czy ZUS określone przez nas orzecznictwo teraz zweryfikuje pod swoim kątem, tego nie wiem. Pewne jest jednak, że to jedyne świadczenie, przy ustalaniu którego nie bierze się pod uwagę dochodu rodziny. Poza tym osoba starająca się o prawo do renty może pracować, jednak jej dochód nie może przekroczyć 648 złotych.

Obecnie renta socjalna stanowi 84 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i wynosi 464,21 zł. O to świadczenie ubiegać się mogą: osoby pełnoletnie, niemniej jednak niepełnosprawność u nich musiała powstać przed 18 rokiem życia; uczący się w szkołach średnich i wyższych oraz osoby w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej przed 25 rokiem życia, u których niepełnosprawność powstała w czasie trwania nauki.

EP



firmowych, których na dzień dzisiejszy mam dwanaście. Zaopatruje także domy wczasowe i hotele. Klienci bardzo dobrze znają moje wyroby - mówi Stanisław Śliwka, właściciel firmy „Stanpol”. - Produkcja w firmie zaczyna się już od uboju. Sami przetwarzamy i codziennie przygotowujemy świeże mięso. Myślę, że powinno być dobrze. Co więcej, jestem zdania, że jeżeli pojawią się możliwości eksportu, to wielkie firmy pozostawią nam więcej miejsca i będzie łatwiej na rynku krajowym. Po akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej, każdy zakład musi spełniać wymogi tzw. ustawy weterynaryjnej. Wszelkie klasyfikacje prędkiej czy później przestaną obowiązywać. Zakłady będą dzieliły się na te o małej i dużej zdolności produkcyjnej. Uważam, że rządzący wprowadzają nas do Unii na kolanach, stawiając wobec nas tak wielkie wymagania. Uczestniczyłem w kilku spotkaniach z wiceministrem rolnictwa. Okazuje się, że w Unii funkcjonują zakłady o słabszym standardzie i wyposażeniu, aniżeli u nas w kraju. Z ust ministra usłyszeliśmy taką oto odpowiedź: „no tak moi panowie, ale oni już są w Unii, a my dopiero do

niej wchodzimy. Chcemy zrobić to z dobrymi firmami”. Nie dyskutując wiele staramy się spełnić ciężące na nas zobowiązania. Modernizuję swój zakład. Wszystkie ściany i posadzki zostały wyłożone płytkami tak, aby były łatwo zmywalne. Pozostały nam jeszcze prace związane z szatniami, które muszą być przepustowe. Nie będziemy płynąć pod prąd, bo byśmy utonęli. Trzeba dostosować się do tego, co mówi ustawa i do zaleceń lekarza weterynarii. Zrobimy wszystko, żeby 1 maja godnie wkroczyć do Unii Europejskiej. Spokojny o przyszłość małych firm z branży mięsnej jest także Marek Bednarski. - Przedsiębiorstwa te będą dalej prowadzić działalność gospodarczą. Posiadają swój własny wycinek rynku i przypuszczam, że ten stan posiadania utrzymają. Będą produkować w warunkach odpowiednich dla swojej grupy zakładów. Chyba, że stwierdzimy duże zaniedbania. W takim wypadku będziemy zobligowani do wstrzymania produkcji w całym zakładzie bądź w jednym z działów. Zakaz np. przetwórstwa, nie oznacza jednocześnie wstrzymania uboju czy rozbioru.

Wędliny z tych zakładów będą oznakowane, informując nabywcę o tym, że produkowane są w warunkach nie spełniających norm unijnych. To właśnie motywuje producentów do sprostania nawet najbardziej surowym standardom. Posiadanie unijnych uprawnień ma być dodatkowym atutem przy sprzedaży towaru.

- Bycie na rynku krajowym producentem, który nie ma ograniczeń w produkcji, spełnia wszelkie

wymogi, jest dla nas bardzo ważne. Istnieje zasada, że zakłady kategorii wyższej nie mogą zakupić towaru od zakładu kategorii niższej - wyjaśnia Stanisław Prochot, współwłaściciel firmy „Lepro-Pol”, największej w gminie uboju zwierząt. - Już w tej chwili współpracujemy z firmami, które posiadają uprawnienia do eksportu. My sami takich planów nie mamy. W skali makro jesteśmy jednak małą firmą. Nasz zakład został wstępnie zakwalifikowany do kategorii B1. W ubiegłym roku wystąpiliśmy do ministra rolnictwa z prośbą o przedłużenie okresu przejściowego w ściśle określonych obszarach. Będzie on obowiązywał do końca stycznia 2005 roku. Cały program naprawczy finansujemy z własnych środków oraz kredytów bankowych. Rozważaliśmy możliwość pozyskania pieniędzy z programu SAPARD, ale nie jest to prosta sprawa. Być może uda się pozyskać pieniądze ze środków poakcesyjnych. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej nie należy spodziewać się z dnia na dzień radykalnych zmian w najbliższym środowisku. Co najwyżej na sklepowych półkach i domowych stołach mogą pojawić się wędliny, które na przychylną ze strony unijnych urzędników muszą jeszcze poczekać. Ostateczną decyzję o tym, co będziemy spożywać, podejmiemy my sami, konsumenci wyrobów mięsnych. Nie pozostaje więc nic innego, jak życzyć sobie zdrowych i smacznych wyrobów. Smacznego.

JaBi

BRZESZCZANKA II WICEMISS

Brzeszczanka **Wioleta Ryszka** kandydująca do tytułu Miss Beskidów 2004 zdobyła tytuł drugiej Wicemiss oraz Miss „Kroniki Beskidzkiej”, Miss Foto i Miss Internetu. Podczas emocjonującego wieczoru kibicowali jej najbliżsi. 18-latką jest uczennicą Technikum Hotelarskiego w Wiśle.



Fot.: Marek Mordan

Pasjonuje się poezją, nie stroni od dobrego kina i lubi podróżować. Jedną z nagród będzie dwutygodniowa podróż do Hiszpanii. Finał wyborów odbył się w Bielskim Centrum Kultury już po raz szesnasty, tym razem w rytmie muzyki z najbar dziej z n a n y c h musicali w tym słynnych broadway'ó wskich.

OŚRODEK KULTURY oraz OGNIKO MUZYCZNE “METRUM” Krzysztofa Gawędy

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej
Organach elektrycznych
Fortepianie, akordeonie

Gra na instrumencie realizowana jest wg indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do 18.00 /Sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683

Sewimar

Firma Handlowo Usługowa
Ośrodek Kultury Brzeszcz
tel. 211 11 92; 211 14 90 w. 25; 502 128 711

REKLAMA
szyldy - plafony
reklama na witrynach i samochodach
POLIGRAFIA
wizytówki - ulotki - dyplomy - grafika komputerowa
komputerowe przepisywanie prac (dyplom - magister)
pisma - podania - CV - inne usługi
OPRAWA
twarda oprawa prac dyplomowych
- bindowanie - termobindowanie - laminowanie -

**KSERO
KOLOR**

Wypożyczalnia Filmów VHS-DVD

jakość + doświadczenie = zadowolenie

WIZYTA MARSZAŁKA BEREZY

18 lutego gościł w naszej gminie członek Zarządu Województwa Małopolskiego, Jan Bereza. Odwiedził Ośrodek Kultury, oglądał budowę basenu i halę sportową. Celem wizyty było m.in. zapoznanie się z możliwościami współpracy z organizacjami pozarządowymi.

W Ośrodku Kultury wicemarszałka sejmiku małopolskiego i Piotra Hertiga, kierownika Agendy Zamiejskowej Kancelarii Zarządu Województwa Małopolskiego w Oświęcimiu przywitała pani burmistrz Beata Szydło, sekretarz gminy, Tomasz Łukowicz oraz dyrektor OK, Teresa Jankowska. Goście obejrzeli Bibliotekę Publiczną mieszczącą się w OK. Salę widowiskowo-kinową zaprezentowano nie tylko jako miejsce seansów filmowych. To kino "niebanalne", bo tu także przybywają znane postacie, reżyserzy, aktorzy i prowadzone są ciekawe dyskusje. Jan Bereza podsunął pomysł zaproszenia krakowskich zespołów baletowych, teatralnych lub innych. Zaznaczył, że może się to odbyć bez dodatkowych kosztów. Przy dalszym zwiedzaniu OK gość zaciekał się wędrującą wystawą z okazji 70. urodzin Koziółka Matołka. Szczególnie spodobał mu się rysunek „Koziółka Frasobliwego” autorstwa Lesława Kostulskiego.

- Dojrzała grafika, wprawna kreska - podsumował. - Mimo że nazwiska wielu twórców nie są tak znane, widać wysoki poziom prac. Kornel Makuszyński na pewno byłby zadowolony. Pracownicy OK przygotowali specjalną prezentację multimedialną swojej placówki. W trakcie rozmowy radny szczególnie dopytywał się o status Spółki Pastwiskowej i Kółka Rolniczego, a także o projekt „Huragan Przecieszyna”. Zwrócił również uwagę na program „Bezpieczna Gmina Brzeszcze”. Dobrze odebrana została mapa „Ścieżkami naszej historii, tradycji, kultury i przyrody” wydana przez Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” przy współpracy z OK.

Bereza zainteresował się organizacjami pozarządowymi, działającymi na terenie Brzeszcza. Gdy dowiedział się, że gmina nieodpłatnie przekazała im siedzibę w dawnym Urzędzie Gminy, stwierdził: - Robi to na mnie wrażenie. Lokum to możliwość spotkań, gromadzenia dokumentacji. Widzę, że jedni drugich mobilizują. Wiele miejscowości boryka

się z brakiem lokali, a wy macie piękny atut w postaci tych pomieszczeń.

Goście zwiedzili także budowany w Brzeszczach basen. - To dobra inwestycja, ciekawy projekt dla dzieci, ale także miejsce rekreacji dla wielu rodzin. Taki obiekt będzie służył całej gminie, być może zasięg jego popularności sięgnie dalej. Na hali sportowej, stojąc przed ścianą wspinaczkową, zaśmiał się. - Żarty się skończyły, zaczyna się ściana. Wicemarszałek sejmiku

województwa małopolskiego dostał szereg materiałów reklamowych, m.in. książkę „Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w poszukiwaniu modelu instytucji społecznościowej”. Nie ukrywał: - Wywiozę stąd pozytywne

wrażenia. W porównaniu z innymi gminami, Brzeszcze wypadły bardzo pozytywnie. Widzę tu standard europejski. W ogóle Małopolska na tle kraju, jest aktywniejsza niż inne regiony. Instytucje pozarządowe działają tu prężniej. Widzę też rozsądne działania gminy Brzeszcze. Zadowolony z wizyty w naszej gminie, pojechał do kolejnych - Oświęcimia i Chęłmka.

Gabriela Mruszczak



Spotkanie z Janem Berzą w OK Brzeszcze

Fot. M. Mordan

W KRAINIE BAJKI I BAŚNI

W eliminacjach gminnych X Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni, które 24 lutego odbyły się w OK, wystąpiło sześciu uczestników. Czterech z nich reprezentowało Szkołę Podstawową nr 2 w Brzeszczach, pozostałe dwie uczestniczki to uczennice Szkoły Podstawowej w Skidzinie.

Organizowany turniej interpretacji bajki i baśni, daje możliwość ujawnienia bogactwa pomysłów interpretacyjnych, dzięki otwartej formule prezentacji utworu jako mini-teatru „jednego aktora”, czyli inscenizacji teatralnej, która może być wzbogacona o śpiew, ruch sceniczny, rekwizyt, elementy scenografii, a której podstawą jest żywe słowo.

Zmagania małych aktorów oceniało jury w składzie: Ewa Walesiak - aktorka teatru „KWADRYGA” z Bielska - Białej, Małgorzata Zakutyńska - instruktor teatralny z Oświęcimia, Włodzimierz Pohl - aktor teatru „Babialuka” w Bielsku - Białej, Anna Jakubowska - kierownik Działu Promocji i Reklamy OK Brzeszcze.

Jako pierwsza wystąpiła Monika Kozicka z SP 2 w

Brzeszczach w prezentacji bajki „Pantofelek pięknej Rodopis”. „Komedie przy myciu” zobaczyliśmy w wykonaniu Soni Nowak, również

występów przygotowała Krystyna Wrona, nauczyciel SP 2.



Uczestnicy turnieju wraz z nauczycielką Krystyną Wroną, która przygotowywała reprezentantów SP 2

reprezentantki SP nr 2. Kolejną interpretację pt. „Kwitnąca wiśnia” przedstawiła Angelika Trynduś (SP 2). Bajkę „Lis i zwierzęta” autorstwa uczennicy kl Vd z SP 2 Iwony Lubeckiej przedstawił Łukasz Rados z tejże szkoły. Reprezentantów „dwójki” do

Dwie kolejne małe aktorki - uczennice SP Skidziń przygotowały panie Maria Roszak-Thiel i Danuta Skowronek. Paulina Wasztyl przedstawiła fragment utworu prozatorskiego Tadeusza Stępowskiego „Od Wielunia diabeł hula”. W wykonaniu Klaudii Hałat zobaczyliśmy zaś „Jak baba diabła wyonacyła” - prezentację będącą fragmentem utworu Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Na skalnym Podhalu”.

Werdykt jury brzmiał: I miejsce dla Moniki Kozickiej (SP2), wyróżnienie dla Angeliki Trynduś (SP 2). Obie dziewczynki wytypowane zostały przez komisję oceniającą do wyjazdu na eliminacje wojewódzkie, które odbędą się w Kętach.

Po zakończonych prezentacjach i ogłoszeniu werdyktu jurorzy spotkali się z uczestnikami i opiekunami. Omawiając poszczególne prezentacje udzielili cennych wskazówek potrzebnych w doskonaleniu formy aktorskiej uczniów.

AK



AKADEMIA EKONOMICZNA
IM. KAROLA ADAMIECKIEGO W KATOWICACH

ŚLĄSKA SZKOŁA JĘZYKÓW EKONOMICZNYCH

Licencjonowane Centrum:

% LCCI - angielski % CCIP - francusko-rosyjski
% Zd-ZdFB - niemiecki % CILS - włoski

Organizuje w Oświęcimiu kursy specjalistyczne z języka angielskiego przygotowujące do egzaminu LCCI (London Chamber of Commerce and Industry Examinations Board).

Informacje i zapisy:
Społeczna Szkoła Zarządzania i Handlu w Oświęcimiu,
ul. Leszczyńskiej 7, pok. 304,
tel. (0-33) 843-24-48, 843-09-89, e-mail: szih@szih.oswiecim.pl

Kursy języków z egzaminem LCCI W Oświęcimiu

Śląska Szkoła Języków Ekonomicznych Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach organizuje w Oświęcimiu we współpracy ze Społeczną Szkołą Zarządzania i Handlu kursy językowe. Szkoła umożliwia zdawanie egzaminów z języków obcych organizowanych przez Londyńską i Paryską Izbę Handlowo-Przemysłową. Kilka słów o tych instytucjach.

London Chamber of Commerce and Industry Examinations Board (Komisja Egzaminacyjna Londyńskiej Izby Handlu i Przemysłu) powstała ponad 100 lat temu. Zadaniem komisji jest kształcenie ludzi do pracy w handlu i przemyśle z gwarancją, że kwalifikacje „ze znakiem CCIEB” to kompetencja i profesjonalizm.

Od początku silnie związana ze środowiskiem biznesu, zawsze dotrzymuje kroku zmianom zachodzącym w gospodarce, handlu i przemyśle. Dzięki temu nieustannie dostosowuje swoje programy do potrzeb zarówno ludzi zdobywających nowe kwalifikacje, jak firm i przedsiębiorstw poszukujących wykwalifikowanych pracowników.

W chwili obecnej organizacja prowadzi swoją działalność w 86 krajach na całym świecie, a w Wielkiej Brytanii zajmuje się przyznawaniem kwalifikacji zawodowych, począwszy od maszynopisania, poprzez języki obce ekonomiczne, prawo, marketing, a kończąc na zarządzaniu i księgowości. Przeprowadzaniem egzaminów z Business English poza Wielką Brytanią zajmują się szkoły i centra językowe po otrzymaniu specjalnej licencji od Komisji Egzaminacyjnej LCCI. Egzaminy te są adresowane zarówno do obcokrajowców, jak i Brytyjczyków, potwierdzają bowiem umiejętność korzystania z informacji fachowych, przetwarzania i opracowywania danych gospodarczych i ekonomicznych oraz tworzenia dokumentów handlowych w języku angielskim. Dla obcokrajowców przewidziano egzamin ustny, który zaleca się jako uzupełnienie egzaminu pisemnego, dowodzący zdolności porozumiewania się w środowisku anglojęzycznym. Egzamin LCCI English for Business uznawany jest przez pracodawców i władze uczelni wyższych w Unii Europejskiej, USA, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii.

Paryska Izba Handlowa- Przemysłowa (czyt. La Chambre de Commerce et d' Industrie de Paris - CCIP) jest instytucją o długoletniej tradycji i niepodważalnym prestiżu. Przeprowadza egzaminy z francuskiego i rosyjskiego języka biznesu.

Dyplomy i Certyfikaty wydane przez CCIP są uznawane przez pracodawców i władze uczelni wyższych w Unii Europejskiej i wszystkich krajach frankojęzycznych.

Śląska Szkoła Języków Obcych w Katowicach zamierza w Oświęcimiu uruchomić kształcenie na kursach j. angielskiego na dwóch poziomach: dla początkujących w wymiarze 180 godz. (3 semestry) oraz dla średnio zaawansowanych w wymiarze 120 godz. (2 semestry). Zajęcia odbywać się będą w Społecznej Szkole Zarządzania i Handlu przy ul. Leszczyńskiej 7 (biurowiec MZK). Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły codziennie od 10:00- 17:00 lub pod numerem telefonu (33) 843-24-48, 843-09-89.

Dyrektor SSZiH E. Szydło

Powiatowy Zespół Nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach ogłasza nabór na rok szkolny 2004/2005

OFERTA DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Kierunki kształcenia:

- Technikum Samochodowe – zawód: technik mechanik, specj. obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
- Technikum Mechanizacji Rolnictwa– diagnostyka pojazdów silnikowych i rolniczych
- Technikum Żywnienia i Gospodarstwa Domowego:
 - usługi hotelarskie
 - organizacja usług gastronomicznych
 - organizacja turystyki na obszarach wiejskich
 - urządzenie wnętrz i otoczenia domów
 - dietetyka
- Technikum Hodowli Koni
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa:
 - mechanik samochodowy
 - mechanik operator pojazdów silnikowych i rolniczych

OFERTA DLA DOROSŁYCH

Kierunki kształcenia:

- Technikum Mechanizacji Rolnictwa – diagnostyka pojazdów silnikowych i rolniczych
- Technikum Arobiznesu:
 - finanse i bankowość w agrobiznesie
 - rynek rolny
 - produkcja rolnicza
 - przetwórstwo spożywcze
 - technika w gospodarce żywnościowej
- Technikum Samochodowe – zawód: technik mechanik, specj. obsługa i naprawa pojazdów samochodowych

OFERTA DODATKOWA

- szkoła prowadzi dla uczniów bezpłatny kurs prawa jazdy kat. B, kurs nauki jazdy ciągnikiem i obsługi kombajnu, naukę jazdy konnej
- szkoła organizuje we własnym zakresie śródroczne praktyki zawodowe dla każdego ucznia

Warsztaty szkolne wyposażone są w wysokiej jakości sprzęt niezbędny do kształcenia w kierunkach mechanicznych. W obiektach placówki znajduje się pracownia diagnostyczna wyposażona w najnowsze urządzenia spełniające wymagania stacji kontroli pojazdów oraz czytnik kodów usterek dla pojazdów wyposażonych w elektroniczne urządzenia sterujące. Szkoła posiada także bazę dydaktyczną wzbogaconą w dynamiczne modele działającego silnika i układu wtryskowego paliwa lekkiego.

Uczniowie klas technikum żywnienia zajęcia praktyczne odbywają w pracowni żywnienia, która w pełni spełnia standardy wymagań do egzaminów zawodowych zewnętrznych. Szkoła współpracując z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dysponuje ww. pracownię w sprzęt kuchenny najnowszej generacji. Uczniowie technikum żywnienia mogą odbywać praktyki śródroczne w hotelach i restauracjach o wysokim standardzie np. hotel „Prezydent”, „Orle Gniazdo”, „U Michałki”, „Ustroń”, „Rist”. Zajęcia prowadzone są przez wysoko wykwalifikowaną kadrę nauczycieli, stale uzupełniających swoją wiedzę o najnowsze zdobycze techniki. Organizujemy coroczne wyjazdy na targi: gastronomiczne, samochodowe, Polagra.

W roku szkolnym 2004/05 szkoła wprowadza nowy kierunek kształcenia – Technikum Hodowli Koni. Zajęcia praktyczne dla uczniów odbywać będą się w stadninie koni w Jawiszowicach położonej 1500 m od szkoły. Stadnina posiada 20 koni rasy holsztyńskiej, angloarabskiej oraz szlachetnej półkrwi. Uczniowie będą mieli możliwość uzyskania uprawnień instruktora rekreacji ruchowej ze specjalnością „jeździectwo”.

Uczniowie są objęci programem „Wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej”, w ramach którego młodzież jest znacznie dofinansowywana.

W szkole obecnie kształci się niewiele ponad 450 uczniów, zatem zaletą jest indywidualne traktowanie każdego ucznia, jego problemów i potrzeb.

Dyrektor Szkoły, Grono Pedagogiczne i młodzież serdecznie zapraszają do swojej Szkoły.

ZDARZENIA

2 lutego na terenie hałdy na Łężniku Krzysztofowi S. skradziono rower górski wartości 300 zł. Po kilku dniach policja ustaliła sprawcę. Rower przywłaszczył sobie brzeszczański recydywista Piotr K. Niecałe dwa tygodnie później „Góral” zniknął z posesji Władysława W. przy ul. Wyzwolenia w Przecieszynie.

3 lutego w Brzeszczach przy ul. Partyzantów pod nieobecność domowników, pomiędzy godz. 15.00 a 17.00, nieznani sprawcy wyważyli drzwi wejściowe do prywatnego domu. Spenetrowali go dokładnie, nic jednak nie zabierając.

Upłynęła zaledwie godzina i rabusie pojawili się już na Siedliskach. Z budynku, do którego włamali się przez drzwi balkonowe, skradli złotą biżuterię i dwa zegarki na szkodę Danuty L., która wyceniła straty na 1 tys. zł.

3 lutego o godz. 15.00 z Salonu Fiata w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej skradziono radioodtwarzacz. Właściciel Adam B. wycenił szkodę na 690 zł.

11 lutego w Przecieszynie przy ul. Folwarcznej włamano się do warsztatu Kazimierza Z. skąd skradziono spawarkę elektryczną i piłę spalinową o wartości 1 tys. 200 zł.

13 lutego o godz. 20.30 mieszkaniec jednego z bloków przy ul. Dworcowej zawiadomił straż miejską, że na klatce schodowej tuż przy drzwiach wejściowych leży dwóch ludzi. Kiedy patrol zjawił się na miejscu, jednego już nie było, drugi zaś nie dawał oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Prokurator zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok denata 51-letniego Romana K.

14 lutego w Brzeszczach na ul. Przemysłowej policja zatrzymała na gorącym uczynku 21-letniego brzeszczanina Rafała W., który dokonał rozboju na Macieju P., zabierając mu 50 złotych. Wobec napastnika prokurator zastosował dozór policyjny.

23 lutego pomiędzy godz. 17.30 a 19.30 na os. Paderewskiego łupem przestępców padł fiat cinquecento. Mieczysław D. oszacował stratę na 7 tys. zł.

W lutym na naszych drogach zaroilo się od pijanych rowerzystów. 1 lutego w godzinach nocnych patrol straży miejskiej zatrzymał w Brzeszczach na ul. Kościuszki brzeszczanina Tadeusza J. Stwierdzono u niego aż 3,82 prom. alkoholu we krwi. 7 lutego o godz. 22.00 rowerem podążał pijany (1,98 prom.) Artur P. z Jawiszowic. Trzy dni później w godzinach popołudniowych na ul. Kościuszki w ręce strażników wpadł Józef J. z Brzeszcz, u którego badanie wykazało 2,24 prom. alkoholu we krwi.

EP

ZLIKWIDOWALI „DZIUPŁĘ”

Policjanci z Brzeszcz zlikwidowali znajdującą się w naszym mieście dziupłę z częściami z kilkunastu rozebranych samochodów zachodnich. Ich wartość wstępnie oszacowano na 350 tys. złotych. Funkcjonariusze odzyskali też audi A6 TDI skradzione obywatelowi Niemiec w noc sylwestrową w Rybniku. Za kratki trafiło trzech młodych brzeszczan podejrzanych o paserstwo.

21 lutego brzeszczańscy policjanci wraz z pszczyńską policją zatrzymali w Pszczynie do kontroli samochód dostawczy, którym przewożono pocięte elementy samochodu.

- To nie było wcale przypadkowe zatrzymanie - mówi Jarosław Adamiec, szef Referatu Kryminalnego w Brzeszczach. - Ten pocięty na części samochód to peugeot 307, skradziony 17 lutego w Dąbrowie Górniczej. Zatrzymani mężczyźni: 34-letni mieszkaniec

Mysłowic Ireneusz B. oraz mieszkający w Tychach obywatel Ukrainy 28-letni Anatolij T. nie byli w stanie podać pochodzenia przewożonego mienia. Pod zarzutem paserstwa zatrzymani zostali na 48 godzin w policyjnej izbie zatrzymań. W starym warsztacie w Brzeszczach przy ul. św. Wojciecha, z którego wywieziono w kawałkach peugeota, już chwilę później policjanci znaleźli sporo części i akcesoriów różnych marek

samochodów, najprawdopodobniej skradzionych na terenie Polski Południowej i - co najważniejsze - zatrzymali dwóch niepracujących brzeszczan, trudniących się rozbieraniem kradzionych aut. Trop zaprowadził potem policjantów na ulicę Nosala, gdzie w wynajmowanym garażu na rozbiórkę już czekało skradzione w noc sylwestrową w Rybniku audi A6 TDI na niemieckich rejestracjach. 27-letniemu Lechowi K. i 35-letniemu Robertowi S. przedstawiono zarzut paserstwa i na wniosek prokuratora 25 lutego zostali oni aresztowani przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu. Już następnego dnia za kratki dołączył do nich trzeci z podejrzanych 28-letni



W starym garażu przy ul. św. Wojciecha policjanci znaleźli części kilkunastu rozebranych samochodów wartych ok. 350 tys.

Fot. Marek Mordan

jawiszowianin Łukasz G.

- Właściciel garażu, w którym znaleziono audi nie miał nic wspólnego ze sprawą. Jeden z osadzonych wynajmował po prostu od niego garaż - wyjaśnia Adamiec. - Przestępcom grozi do 10 lat więzienia. Sprawa jest rozwojowa. Teraz musimy znaleźć tych, którzy kradli auta.

Ewa Pawlusiak



- system ALUPLAST
- okucia (ROTO) antywyważeniowe
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- szyba niskoemisyjna k = 1,1
- 5 lat gwarancji



OKNA I DRZWI Z PCV

Zakład produkcyjny: 32-600 Oświęcim, ul. Kolbego 9 tel/fax. 033-843-10-81

SMB Marian Konopczyński, Oświęcim - Rajsko,
ul. Korczaka 27 tel/fax. 033 843 20 72

za Wioską Dziecięcą

JAWISZOWICE - MOJA MAŁA OJCZYZNA

Jawiszowice są starą wsią o ponad 800-letniej metryce. Rdzeń nazwy miejscowości nosi w sobie imię założyciela osady, zaś cała nazwa jest upamiętnieniem jego potomków, którzy zasiedlili to miejsce dając początek osadzie. W ciągu lat różnie kształtowały się nazwy miejscowości: w 1327 r. - de Jawissowicz, w 1346 r. - de Iacussowicz, w 1348 r. - de Ianusowicz, od 1376 r. występuje nazwa Jawischowicze, od 1478 r. - Jewissowicze, zaś w 1529 r. spotykamy nazwę Janyschowicze.

Według dr. J. Putka w „O zbójnickich zamkach, heretyckich zbiorach i oświęcimskiej Jerozolimie” oraz Tomasza Gąsowskiego w „Zarysie dziejów Ziemi Oświęcimskiej” na terenie wsi Jawiszowice w X wieku były bagna, podmokłe łąki, lasy łęgowe i grądowe. Nieliczne były skupiska ludzi.

Wieś Jawiszowice położona jest na prawym brzegu rzeki Wisły w obecnym województwie małopolskim. Rzeka ta stanowi zachodnią granicę ze Śląskiem - z miejscowościami Góra i Zawadka. Od północy Jawiszowice graniczą z Brzeszczami, od wschodu na małym odcinku z Przecieszynem, Skidzinem, Zasolem i Zasolem Bielańskim; południową zaś granicę dzielą z Wilamowicami i Dankowicami. Przez środek wsi biegnie droga łącząca Oświęcim z Bielskiem - Białą, natomiast zachodnią granicą biegnie linia kolejowa Kraków - Zebrzydowice. Ludność zamieszkująca teren wsi jest dość zamożna i gospodarna, a większość to rdzenni jawiszowianie. Najbardziej charakterystyczne dla Jawiszowic nazwiska to: Korczyk, Grzywa, Szczerbowski, Fajfer, Fajferek.

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1327 roku. Od początku była własnością szlachecką. Pierwszym zaś znanym przedstawicielem szlachty był w 1376 r. Jakusz zwany Kwasko z Jawiszowic. W pierwszej połowie XV wieku dziedzice wsi przybrali nazwisko Jawiszowickich. W latach 70-tych owego wieku Jawiszowice zakupił Piotr Myszkowski z Przecieszowa. W rękach jego rodziny pozostawały do XVII wieku. Na przełomie XVII i XVIII wieku wieś posiadali Drohojowscy z Drohojowa, w połowie XVIII wieku hrabia Franciszek Stanisław Schwarzbach - Czerny, herbu Nowina. W drugiej połowie XVIII w. wieś należała w części do hrabiego Kazimierza Szembeka herbu Schoenbeck. W 1826 roku Jawiszowice weszły w skład majoratu, który kolejno dzierżyli arcyksiążęta Habsburgowie: Karol Ludwik,

Albrecht i jego bratanek Karol Stefan. Ten ostatni w 1924 r. część dóbr jawiszowickich i brzeszczańskich podarował Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W 1457 roku Jawiszowice należały do księstwa oświęcimskiego. Jan Stanek w swojej monografii opisuje to tak: „Ostateczny jednak układ w sprawie odstąpienia księstwa oświęcimskiego Polsce zawarty został w Gliwicach w dniu 21.02.1457 r. Janusz oświęcimski za zgodą swych braci, Wacława i Przemysława, sprzedaje Polsce księstwo oświęcimskie za 500 000 grzywien groszy praskich, zobowiązując się następnie w osobnym dokumencie uzyskać potwierdzenie tej sprzedaży u króla czeskiego. Dokument ten wylicza: zamki Oświęcim i Wołek; miasta Oświęcim i Kęty; wsie: Bielany, Łęki, Babice, Lipnik, Osiek, Brzeszcze, Monowice, Dwory, Polanka Nowa, Polanka Stara, Włosienica, Poręba, Grojec, Szparowice, Nidek, Witkowice, Głębowice, Bulowice, Czaniec, Malec, Nowa Wieś, Roczyny, Broszkowice, Brzezinka,



Najstarszy dom we wsi - z 1899 r. - znajduje się na Jaźniku.

Franciszkowice, Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice, Wilamowice, Hecznarowice, Bujaków, Kozy, Mikuszowice, Pisarzowice, Hałcnów, Byertholtowice (położone między Lipnikiem i Komorowicami), Komorowice, Żebracza, Bestwina, Dankowice, Stara Wieś, Jawiszowice, Harmęże”.

Jawiszowice należały w 1487 roku do księstwa oświęcimsko-zatorskiego, a w 1581 r. znajdowały się w tzw. powiecie śląskim. Wiele dokumentów podaje niektóre imiona i nazwiska z tamtego okresu (w nawiasie – rok, w którym są spotykane): Jakusz zwany Kwasko z Jawiszowic (1376-7), Dunko z J. (1400), Derenko z J. (1416-19), Zbinek z J. (1416), Michał Jawiszowicki (1428), Mikołaj Jawiszowicki (1434-41), Czak z J. (1441-6), Zbigniew z J. (1465), Barbara Marciszowa z J. (1476-8), Małgorzata Strzeczyna z J. (1481-2).

W XVII wieku wieś liczyła prawdopodobnie około 500 mieszkańców. Szkoły nie było, a w księgach parafialnych w miejscu podpisów widnieją krzyżyki. Kiedy w 1848 roku mieszkańcy wsi zaczęli czynić starania o budowę przy kościele

parafialnym budynku dla organisty, zdecydowano się go rozbudować, by utworzyć szkołę powszechną. W ciągu dwóch lat oddano do użytku murowany budynek z pomieszczeniami na 4-klasową szkołę. Uwłaszczenie chłopów z 1848 r. pogłębiło rozwarstwienie wsi utrzymujące się do II wojny światowej. W dziewięć lat po uwłaszczeniu chłopów, według książki Jana Stanka „Z dziejów Ziemi Oświęcimskiej”, w gromadzie Jawiszowice, której właścicielem był Arcyksiążę Albrecht, chłopskie grunty orne i pastwiska zajmowały 1474 morgi austriackie, a pańskie grunty, łąki, ogrody i lasy - 1229 morgów.

Najstarszy dom na Jaźniku

Najstarszą częścią wsi jest tzw. „Nawsie” - tu spotykamy najniższe numery domów, tu istniała pierwsza osada, której mieszkańcy karczowali pobliskie lasy i zakładali gospodarstwa. Do teraz stoją tu dwa drewniane domy sprzed I wojny światowej, prawdopodobnie sprzed 1915 roku. Na ul. Olszyny stoi jeszcze drewniany dom z 1917 roku, ale najstarszy we wsi dom jest na Jaźniku. Zniszczony napis na tynku wskazuje na rok 1899. - We wsi, jak podają źródła, istniały trzy kościoły. Pierwszy mieścił się prawdopodobnie w rejonie Nawsia. Nie zachowały się jednak żadne dokumenty potwierdzające jego istnienie. Wśród starszych mieszkańców krąży legenda o synu organisty, który miał podpalić kościół, za co został powieszony lub spalony na stosie. Drugi kościół prawdopodobnie wybudowany w 1454 roku, uposażył w 1504 roku Piotr Myszkowski. Obecny - wybudowany w 1692 roku, służy parafianom aż do dziś. Od czerwca 1983 roku w Jawiszowicach istnieją

dwie parafie. Pierwsza, do której należy ponad 2,5 tysiąca wiernych to parafia pod wezwaniem św. Marcina. Powstała ona w 1327 roku. Druga, nowa parafia, pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, erygowana przez Metropolitę Krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego 26 czerwca 1983 roku, służy ponad 11 tysiącom wiernych.

Pamięci bohaterów

Mówiąc o Jawiszowicach należy wspomnieć o stojącym na skwerze w centrum wsi Pomniku Poległych i Pomordowanych. Na pomniku wyryte są nazwiska poległych w latach 1939-1945 na polu chwały jawiszowian. W roku 1939 polegli: por. Nowak Czesław, por. Korczyk Jakub, plut. Siewniak Rudolf, plut. Walusiak Józef, plut. Kozielec Jan, st. strzel. Korczyk Władysław, st. strzel. Fajfer Jan; w walkach 1939-1945 zginęli: Grzywa Maria, Jarosz Władysław, Korczyk Albin, Szczerbowski Franciszek, Wiertel Teofil, Pucka Wojciech, Krawczyk Jan, Winiarska Aniela, Fejdych Karol, Korczyk Jan, Polak Antoni, Tyclicki

Celestyn, Wołowicz Józef, Krawczyk Maria; pomordowani w obozach koncentracyjnych to por. Danek Jan, Hamerlak Alojzy, Polak Ludwik, Kubica Julian, Krawczyk Franciszek, Ligęza Antoni, Korczyk Wilhelm, Gawin Feliks, Sajdak Jan, rodziny Borsteinów i Rosnerów. Pomnik ufundowany przez ZBOWiD Brzeszcze odsłonięty 9 maja 1986 r. upamiętnia dzielnych jawiszowian,



Cegłę dosuszano pod szopą.

którzy zginęli broniąc swojej wsi.

W czasie II wojny światowej na terenie Jawiszowic czynnie działał oddział partyzantki dowodzony przez por. Jana Wawrzyczka - pseudonim „Marusza”, „Danuta”. Była to grupa dywersyjno-partyzancka Związku Walki Zbrojnej. W 1942 r. Dzięki staraniom por. Jana Wawrzyczka wielu więźniom udało się zbiec z podobozu jawiszowickiego, na miejscu którego stoi jeszcze lampa i łaznia obozowa. Oddział ukrywał się w stodole przy domu mojego pradziadka Józefa Pałka, w którym obecnie ja mieszkam. W deskach stodół do dziś zachowała się dziura, wybita przez odłamek pocisku niemieckiego, który Niemcy wystrzelili by zabić partyzantów. Moja prababcia - Tekla Pałka nosiła im pożywienie, by nie byli głodni i dalej mogli walczyć o wolność.

Dowódca drużyny, por. Wawrzyczek zmarł w 2001 roku i jest pochowany na cmentarzu parafialnym przy parafii św. Marcina.

Ceglane domy

Jawiszowice zamieszkuje rodzina za strony mojej mamy. Miała ona znaczący wpływ na rozwój i życie wsi.

Już wspomniana prababcia Tekla Pałka pomagała partyzantom, a pradziadek Józef oprócz pracy na własnej roli zajmował się wyrabianiem cegły. Gdy zaczęto budować ceglane domy, większość ludzi ze względu na biedę wyrabiała ją własnoręcznie, a stanowisko pracy znajdowało się zawsze tam, gdzie miał powstać nowy dom.

Do wyrobu cegły najbardziej odpowiednia była żółta glina, tzw. „celina”. Najpierw rozdrabniano ją i mieszano z wodą, by następnie na taczach przewieźć ją w okolice stołu, na którym specjalne formy do robienia cegłówek wysypywano piaskiem. Glinę wysypaną z taczek pradziadek

lekko równał zwykłą deską. Później brał trochę gliny, mniej więcej na długość dwóch otwartych dłoni i układał ją w wyłożonych piaskiem formach. Po ugnieceniu jej w formie, wykładał kostkę na w miarę równą powierzchnię wyłożoną piaskiem. Kostki te układano najpierw równolegle do powierzchni, czyli poziomo, a później prostopadle – pionowo. Gdy wyszła, układano ją pod dachem, najczęściej szopy, której boki wykładano słomą, by deszcz nie zaciął. Tam cegła się dosuszała. Kiedy wyrobiono już kostki na budowę całego domu, układano je w tzw. piec, którego boki obsypywano ziemią, by zapobiec gaszeniu ognia przez wiatr. Piec posiadał wewnątrz liczne korytarze, w których palono ogień węglem i miałem, a ciepło, które krążyło po kanałach wypalało cegły. W Jawiszowicach cegłę wyrabiano od lat przedwojennych do lat 60-tych. Pradziadek wyrabiał ją nie tylko na budynki dla mieszkańców wsi, ale na całą okolicę. Łącznie wykonał 1

mln 30 tys. sztuk. Jego dzienna produkcja sięgała tysiąca sztuk. Należy wspomnieć, że produkcja uzależniona była od pogody, a do wybudowania domu potrzebne było ok. 30 – 40 tys. sztuk.

Józef Pałka był też zaangażowany w wiejskiej orkiestrze, grywającej przy okazji m.in. wesel, dożynków i Zielonych Świątek.

Przejdźmy teraz do dziadka, ojca mojej mamy - Stanisława Małeckiego. Dziadek był strażakiem

Wśród nich był też brat dziadka, Julian Małecki, o którym będzie jeszcze mowa. 21 czerwca 1961 r. Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze znów mianowało dziadka skarbnikiem, niestety tylko na dwa lata, ponieważ dziadek zmarł. W książce czytamy: „W żmudnym i pracowitym okresie jednostka traci cenionych druhów: w roku 1963 Stanisława Małeckiego, Józefa Piecucha, w roku



Stanowisko wyrobu cegły było zawsze tam, gdzie miał stanąć dom. Józef Pałka pierwszy od lewej.

1966- Adama Drabka”.

W notatce kronikarskiej z okresu 1965-67 roku, kiedy to kontynuowano prace przy wykończeniu remizy czytamy: „Największy wkład pracy przy budowie tego budynku wnieśli: prezes Antoni Korczyk, Franciszek Spytkowski, były naczelnik Jan Korczyk, Adam Drabek, Władysław Drabek, Tadeusz Drabek, Bolesław Korczyk, Krawczyk Jan (ojciec i syn), Władysław Walusiak, Franciszek Klimeczek, Stanisław Wyrobek, Stanisław Małecki, Stanisław Pastuszka i wielu jeszcze innych z naszej jednostki”.

Powróćmy jednak teraz do brata dziadka – Juliana Małeckiego – wujka mojej mamy, który zaraz po zakończeniu wojny w 1945 roku wstąpił w szeregi OSP. 24 marca 1946 r. w świetlicy Koła Młodzieży, w obecności 23 druhów i 10 druhen, odbyło się pierwsze powojenne Walne Zebranie, które wybrało go na członka Komisji Rewizyjnej. W lutym 1947 r. zgodnie z postanowieniem kolejnego zebrania Julian Małecki został zastępcą prezesa Jana Fajfry, a rok później został mianowany zastępcą skarbnika.

Wujek mojej mamy był również cieślą. Kiedyś do cięcia drzewa na deski nie było pił, tylko używano do tego specjalnych toporów i takim toporem pracował właśnie Julian. Budował tzw. więzby, czyli szkielety pod dachy na terenie całej wsi.

Pradziadek Józef, razem z wujkiem mamy - Julianem zmienili zabudowę wsi z drewnianej na murowaną. Prababcia Tekla ukrywając i pomagając partyzantom, z narażeniem własnego życia przyczyniła się do obrony wsi. Dziadek Stanisław będąc w straży, dbał o bezpieczeństwo Jawiszowic, ale również doprowadził do aktywizacji życia społecznego biorąc czynny udział przy budowie strażnicy.

Joanna Korczyk



Pierwsza wiejska orkiestra z 1920 r.

Ochotniczej Straży Pożarnej w Jawiszowicach, która powstała w 1922 roku. W oparciu o książkę wydaną z okazji 75- lecia Straży opiszę działalność dziadka. W 1949 roku, mając 17 lat wstąpił do straży. Podczas Walnego Zebrania w 1956 roku powołano zarząd, w którym rola skarbnika przypadła właśnie dziadkowi. 2 sierpnia 1959 roku został odznaczony odznaką za wysługę 10-ciu lat. Dziadek czynnie udzielał się przy budowie remizy. Ponieważ dotacje państwowe z racji budowy jakiegokolwiek obiektu były przyznawane wyłącznie na zakup materiałów budowlanych, strażacy zostali zaopatrzeni w specjalne księgi kasowe i odwiedzali mieszkańców wsi prosząc o datki.



Fot. Marek Mordan

Słodkimi tobołkami Koziółka Matołka podziękowano przedszkolakom za udział w konkursie. Na zdjęciu dzieci z przedszkola "Pod żyrafą"

70-lecie urodzin Koziółka Matołka uczczono w Bibliotece Publicznej OK konkursami dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Nie lada atrakcją była godzinna projekcja na dużym ekranie "Przygód Koziółka Matołka" i spotkanie z Ewą Stadtmuller, autorką książek dla najmłodszych.

Na konkurs plastyczny „Nasz przyjaciel Koziółek Matołek” przeznaczony dla grup przedszkolnych wpłynęło 9 prac. Wszystkie nagrodzono książkami, dyplomami i „słodkimi tobołkami Koziółka Matołka”.

JUBILAT Z PACANOWA

- Zainteresowanie konkursem plastyczno-literackim „Wiwat Koziółek” przerosło nasze oczekiwania - mówi Alicja Piekarczyk z biblioteki z OK. - Uczniowie z klas I-IV wprost zasypali nas wykonanymi przez siebie kartkami urodzinowymi dla naszego jubilata, a każda następna była bardziej oryginalna. Razem nadesłali ich prawie 200, toteż nagrodzenie najlepszych nie było łatwe.

Zwycięzców trzech pierwszych miejsc uhonorowaliśmy książkami popularno-naukowymi, zaś wyróżnieni dostali książki Ewy Stadtmuller, które autorka podczas spotkania podpisała. Wszystkim uczestnikom za udział podziękowaliśmy dyplomami. Konkurs rozstrzygnięto w kategoriach poszczególnych klas. Wśród pierwszoklasistów 1. miejsce przyznano Dawidowi Skrzypczykowski z SP Jawiszowice, dwa kolejne Klaudii Szopka i Sławomirowi Pabianowi z SP 1. W klasie drugiej 1. miejscem uhonorowano prace Natalii Capek, Darii Jędrusik i Natalii Ciekot z SP 2, zaś w klasie trzeciej Kamila Króla, Natalii Stawowy i Marii Szymańskiej z SP 1. Z prac nadesłanych przez czwartoklasistów najbardziej podobały się kartki urodzinowe wykonane przez Wojciecha Ciggałę, Szymona Hanczara i Krzysztofa Czerwińskiego z SP 2. Wśród wyróżnionych uczniów znaleźli się: z klasy I - Krzysztof Gacki, Magdalena Honkisz, Robert Korczyk, Bartłomiej Dziadkowicz,

Anna Foksińska; z klasy II - Karolina Berecka, Sebastian Janosz, Katarzyna Kruk, Damian Ochman, Paweł Rychta, Dawid Szen, Pawłus Natalia; z klasy III - Agnieszka Baran, Justyna Dziech, Marta Marusza, Konrad Dutka, Maria Stachura, Aneta Janiga; z klasy IV - Daniel Żabicki, Paulina Sobańska, Bartłomiej Stachura, Sara Zalwowska i Dorota Maciewicz.

Na cześć obchodów urodzin Koziółka do OK zawitała wędrująca po Polsce wystawa „Fiknijmy Koziółka”, której pomysłodawczynią jest Emilia Waśniowska, dyrektor SP nr 34 w Poznaniu. Można na niej podziwiać prace m.in. Małgorzaty Musierowicz, Bohdana Butenki, Jerzego Flisaka, Zdzisława Witwickiego i Edwarda Lutczyna. Wystawa przekazywana jest zainteresowanym bibliotekom nieodpłatnie, ale warunkiem jej otrzymania jest dodanie do ekspozycji kolejnego portretu bajkowego Koziółka. W naszym OK powstały dwa portrety: „Matołek Warchołek” i „Koziółek Uniołek”, które stworzyła Bernadetta Stępień, absolwentka Wydziału Architektury Wnętrza ASP w Krakowie. W ten sposób wystawa powiększyła się z 28 do 30 prac. Do Brzeszcza przyjechała spod Poznania, teraz oglądać ją będzie można w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Babicach koło Krakowa.

Ewa Pawlusiak

ZIMOWE TAŃCZENIE

Podczas II Zimowego Turnieju Tańca Disco-Show w Brzeszczach pierwsze miejsca we wszystkich kategoriach zgarnęły tancerki z Libiąża.

Dyrektor OK Teresa Jankowska otwierając imprezę mówiła, że ma ona integrować Małopolskę ze Śląskiem.

W I Zimowym Turnieju uczestniczyły tylko dzieci z Brzeszcza i okolic. W tym roku do OK zjechali również artyści z Libiąża, Trzebinia, Chrzanowa, Tworkowa i Oświęcimia. Występy podzielono na kategorie: solistów do 10 lat i 15 lat, duetów i mini-formacji. W turnieju brali udział reprezentanci ośrodków kultury, szkół, jedna szkoła tańca oraz indywidualni uczestnicy. Regulamin nie przewiduje jednak podziału na amatorów i profesjonalistów, na co szczególną uwagę zwrócili rodzice i nauczyciele przygotowujący pociechy do występu.

- Uważam, że jeśli organizatorzy do udziału w turnieju przyjmują wszystkich chętnych, bez względu na poziom jaki uczestnicy reprezentują, powinni wtedy utworzyć kategorie amatorów i profesjonalistów - mówi Małgorzata Kapuścińska, mama jednego z tancerzy amatorów. - Różnica w przygotowaniu dzieci jest ogromna. Z jednymi pracują rodzice lub nauczyciele, z innymi studia taneczne i ośrodki kultury, które zatrudniają profesjonalistów. Czy w tym przypadku można mówić o równych szansach?

Takiego samego zdania jest Anna Kozicka, której córka do turnieju przygotowywała nauczycielka. - Dopuszczenie do wspólnego konkurowania różnych poziomów zaawansowania spowodowało falę przykrych doznań. Dzieci zdając sobie sprawę, że nie

mają szans na zdobycie czołowych miejsc, bez entuzjazmu wychodziły na scenę. Jeśli więc organizatorom zależy na zdrowej rywalizacji, powinni



Szalone Małolatki 2 z OK Brzeszcze

Fot. Paweł Mordan

przemysłać tę kwestię, by pozwolić dzieciom realizować się na swoich poziomach - dodaje Kozicka.

- Trudno nam stworzyć taki podział, bo w większości przypadków dzieci przygotowywane były przez instruktorów i nauczycieli - mówi Teresa Jankowska, dyrektor OK. - Turniej miał być dobrą zabawą, a udział w nim grup przygotowanych przez instruktorów miał pokazać możliwości taneczne, choreograficzne i podwyższać standard imprezy. Szkoda, że zamiast dobrej zabawy i nauki przez niektórych odebrany został jako niezdrowa rywalizacja. Myślę, że dojście do finału zarówno reprezentantów instytucji kultury, jak i szkół pokazało, że nie ma podziału na profesjonalistów i amatorów. Większość reprezentantów szkół uczestniczyła w ubiegłych latach w zajęciach organizowanych przez instytucję kultury i tym turniejem

też m.in. chcieliśmy zaprosić dzieci do kontynuacji tychże zajęć w naszym OK.

Trener tancerzy Jacek Kremer cieszył się z większej niż w roku ubiegłym liczby uczestników i wyższego poziomu, żywiąc nadzieję, że przyszłoroczny turniej będzie jeszcze lepszy. Tymczasem, zarówno uczestnicy-amatorzy, jak i ich opiekunowie i rodzice są nieco zdegustowani konkursem, który 1 lutego odbył się w sali widowiskowej OK.

Trener Jacek Kremer uważa, że wszystkie dzieci biorące udział w turnieju to amatorzy, tylko ćwiczący w różnych ośrodkach i pod okiem różnych instruktorów. - Uważam, że podział na kategorie wiekowe i taneczne w zupełności wystarczy. To standard podziału we wszelakich turniejach - mówi Kremer. - A do Brzeszcza przyjeżdżam, by zaistniał tu wyższy poziom tańca, by dzieci z roku na rok mogły pokazać coraz więcej. Joanna Kremer ze Studia Tańca „Flash” w Libiążu wygrała rywalizację wśród solistek w wieku 7-10 lat. Tuż za nią uplasowała się Agata Piec z Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Tworkowie i Katarzyna Nycz ze Skidzinia.

Wśród starszych solistek Marta Kremer ze Studia Tańca „Flash” w Libiążu wyprzedziła Annę Pilipiszyn z GZOKSiT Tworków i swoją koleżankę Monikę Liburę.

W duetach triumfowały też libiążanki - Monika Libura i Marta Kremer przed Sarą Poszwą i Anną Pilipiszyn z Tworkowa oraz Justyną Kędra i Tomaszem Ziniewiczem z MDK Trzebinia. Najlepszą mini-formacją okazał się „Impuls” z Libiąża w układzie tanecznym „Klub kibica”. Drugie miejsce wywalczyła mini-formacja „Uśmiech 1” z Tworkowa w układzie „Siedem wspaniałych”, a trzecie „Impulsik” z Libiąża za układ „W kraju kwitnącej wiśni”. Marta Kremer za najlepszą osobowość turnieju otrzymała Grand Prix, ufundowaną przez burmistrza Beatę Szydło.

Podczas finałowej gali gościnnie wystąpiły mazuretki ze Starej Wsi, duet z Libiąża i Twister Breakers z Oświęcimia. Nagrody dla najlepszych sponsorowała firma „Darymex” Ryszarda Rączki i Dariusza Grucy z Brzeszcza.

Ewa Pawlusiak

MŁODZI POTRAFIĄ

Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach za jedno z głównych swoich zadań przyjęło naukę demokracji. Jego odzwierciedleniem jest działalność Młodzieżowej Rady Gimnazjalnej, ważnego przedstawicielstwa uczniów na forum szkoły, pracującego pod opieką nauczyciela fizyki Urszuli Rybitwy. Rada opiniuje całość spraw związanych z gimnazjum i ma prawo do zgłaszania własnych projektów.

12 grudnia ub. roku zakończyła się trwająca dwa lata kadencja dotychczas działającej Rady i młodzież w bezpośrednim, powszechnym i tajnym głosowaniu wybrała swoich nowych przedstawicieli. Wybory poprzedziła wielka kampania, której towarzyszyły plakaty, ulotki, hasła. Warunek był tylko jeden: kampania mogła mieć wyłącznie pozytywny charakter.

Te wybory to wspaniała lekcja demokracji. Niektórzy uczniowie za 3 lata, inni za 5 posiadą pełnię praw wyborczych umożliwiającą elekcję kandydatów do samorządów i władz najwyższych kraju.

Ustępująca Młodzieżowa Rada Gimnazjalna patronowała takim przedsięwzięciom:

- zorganizowaniu kiermaszu używanych podręczników
- dyskoteki integracyjnej dla uczniów wszystkich klas gimnazjum
- wsparciu akcji organizowanych w ramach działalności „Fundacja Serca”, „Pomóż i Ty” (zebrane środki przekazano na pomoc dla dzieci chorych i niepełnosprawnych) oraz ogólnopolskiej akcji „Góra Grosza” pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz Rodzinnych Domów Dziecka i innych placówek opiekuńczo – wychowawczych

• inauguracji działalności kącika muzycznego za pośrednictwem którego można składać życzenia okolicznościowe i dedykacje, np. z okazji popularnych Andrzejek czy Walentynek

• organizacji Dnia Uśmiechu w szkole w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Uśmiechu

• obchodom Dnia Edukacji Narodowej



Młodzieżowa Rada Gimnazjalna - od lewej: Marta Głęb, Marta Cygoń (przewodnicząca), Anita Andreas, Edyta Mikołajczyk, Mateusz Galos, Marcin Papuga, Kacper Górny

• promocji osiągnięć uczniów naszej szkoły wśród całej społeczności gimnazjalnej (gazetki tematyczne)

• uroczystościom w kościele Matki Bożej Bolesnej z okazji Dnia Papieskiego oraz 25 -lecia pontyfikatu Ojca Świętego (młodzież zaprezentowała program poetycko – muzyczny oraz wsparła Dar Serca na Papieski Fundusz Stypendialny, który wspomaga najzdolniejszych uczniów w naszym kraju. Ponadto gimnazjaliści wysłali list z życzeniami do Jana Pawła II)

• akcji zagospodarowania terenu wokół szkoły (każda klasa w ramach tej akcji posadziła jedno

drzewko iglaste)

• przeprowadzeniu konkursu pt. „Życie i praca Marii Skłodowskiej-Curie” w związku z przypadającą w grudniu 2003 roku setną rocznicą wyróżnienia naszej rodaczki Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki

• mikołajkom w naszej szkole.

12 grudnia 2003 roku rozpoczęła działalność nowa Rada Gimnazjalna. Przewodniczącą została Marta Cygoń, a w piastowaniu tego urzędu pomagają jej: Anita Andreas, Natasza Burczyk, Mateusz Galos, Justyna Garlacz, Marta Głęb, Kacper Górny, Berenika Hodur, Edyta Mikołajczyk i Marcin Papuga. Już dziś mogą pochwalić się:

• organizacją kiermaszu świątecznego, który był równocześnie ciekawą lekcją przedsiębiorczości. Uczniowie wszystkich klas, wykazując się wielką pomysłowością i zaangażowaniem, przygotowali różne towary: własnoręcznie wykonane ozdoby bożonarodzeniowe, kartki świąteczne, naklejki, różne artykuły spożywcze, które następnie wystawiali na sprzedaż

• zorganizowaniem wspólnego kolędowania w ramach przygotowań do Wigilii w naszej szkole

• udziałem w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy

Ponadto przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gimnazjalnej znalazła sponsora, który zakupił tablicę do gry w kosza.

O najważniejszych wydarzeniach z życia gimnazjalistów przeczytać można na łamach wydawanej pod patronatem Rady gazetki szkolnej „Nasze sprawy”.

W pierwszy dzień wiosny Młodzieżowa Rada Gimnazjalna pragnie zaprosić wszystkich uczniów i nauczycieli klas szóstych do wzięcia udziału w zajęciach V Dnia Otwartego Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach przebiegającego pod hasłem „Ja potrafię”.

E.J.

POWSTAJE STOWARZYSZENIE SZKÓŁ IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO

Gimnazjum nr 1 od blisko trzech lat nosi imię wspaniałego człowieka: ks. Jana Twardowskiego. W tym czasie wielokrotnie przekonywaliśmy się, że wybór patrona był trafny. Obecnie nasze starania koncentrują się wokół prac zmierzających do zarejestrowania Stowarzyszenia Szkół im. Ks. Twardowskiego. Powstanie takiego związku otworzy nam szerokie możliwości współpracy - uczniowie będą mogli poznawać swoich kolegów, ich szkoły, miejscowości, a nauczyciele wymienią pomysły i doświadczenia. Warto dodać, że to właśnie nasze gimnazjum było inicjatorem powstania stowarzyszenia. 17 i 18 lutego nasza delegacja spotkała się w Warszawie z przedstawicielami szkół im. Twardowskiego z różnych stron Polski, m.in. z Goleniowa, Łańcuta, Nysy, Wołowa. Powołano grupę założycielską, która rozpoczęła pracę nad zredagowaniem statutu stowarzyszenia, omówiła najbliższe plany,

kalendariusz imprez w szkołach, itp. Odwiedziliśmy też ks. Jana, który z wielkim zainteresowaniem, zdumieniem i wrodzoną skromnością wysłuchał informacji o podejmowanych działaniach. Był bardzo zadowolony, że nie jest tylko patronem z nazwy.

Również na temat szkół im. Twardowskiego powstaje publikacja o charakterze informacyjnym. W tej chwili w Polsce jest dwadzieścia szkół imienniczek, a osiem czeka w kolejce na nadanie imienia.

Nasza szkoła była trzecią w kraju, ale pierwszym gimnazjum noszącym to zaszczytne imię.

Powstające stowarzyszenie to nie tylko nowe możliwości rozwoju i doskonalenia naszej placówki, to także promocja naszego miasta, które już w tej chwili wielu osobom kojarzy się z ks. Twardowskim i jego poezją.



Grupa założycielska Stowarzyszenia Szkół im. Ks. Jana Twardowskiego u ks. Jana

Inicjatywa powstania stowarzyszenia ma wielu sympatyków. Działania gimnazjum wspiera burmistrz Beata Szydło, ks. dziekan Kazimierz Kulpa, dyrektor GZE Bożena Sobocińska. Radą i wiedzą wspomaga też Aleksandra Iwanowska, edytorka pism Księdza Jana.

EM

Kalendarium

27-29.02.2004	godz. 18.00 godz. 20.00	NAWIEDZONY DWÓR (USA, 10) UŚMIECH MONY LIZY (USA, 15)
2-4.03.2004	godz. 18.00 godz. 20.00	NAWIEDZONY DWÓR UŚMIECH MONY LIZY
5.03.2004	godz. 17.00 godz. 19.00	NAWIEDZONY DWÓR WZGÓRZE NADZIEI

6.03.2004	II FESTIWAL FILMÓW O KOBIETACH	
godz. 18.30	NIGDY W ŻYCIU	
godz. 20.00	KOBIETA ZMIENNĄ JEST	
godz. 20.30	WZGÓRZE NADZIEI	
godz. 23.00	DZIEWCZYNY Z KALENDARZA	

7.03.2004	godz. 17.00 godz. 19.00	NAWIEDZONY DWÓR WZGÓRZE NADZIEI
-----------	----------------------------	------------------------------------

9-11.03.2004	godz. 18.00 godz. 19.30	NAWIEDZONY DWÓR WZGÓRZE NADZIEI
--------------	----------------------------	------------------------------------

12-14.03.2004	godz. 16.00 godz. 18.00 godz. 20.30	MALI AGENCI 3 D OSTATNI SAMURAJ (USA, 15) NIGDY W ŻYCIU (Polska, 15)
---------------	---	--

16.03.2004	godz. 16.00 godz. 18.00 godz. 20.30	MALI AGENCI 3 D OSTATNI SAMURAJ NIGDY W ŻYCIU
------------	---	---

17.03.2004	godz. 18.00 godz. 20.30	OSTATNI SAMURAJ NIGDY W ŻYCIU
------------	----------------------------	----------------------------------

18.03.2004	godz. 16.00 godz. 18.00 godz. 20.30	MALI AGENCI 3 D OSTATNI SAMURAJ NIGDY W ŻYCIU
------------	---	---

19.03.2004	godz. 16.00	LOONEY TUNES ZNOWU W AKCJI
------------	-------------	----------------------------

IV EUROPEJSKIE FORUM FILMOWE

godz. 18.00 **RZYMSKA OPowieść**
godz. 19.30 **EUROPA DA SIĘ LUBIĆ**
godz. 20.30 **KSIĘGA DINY**

20-21.03.2004	godz. 18.00 godz. 20.00	LOONEY TUNES ZNOWU W AKCJI (USA, b.o.) PIĘTNO (USA, 15)
22.03.2004	nieczynne	

23-25.03.2004	godz. 18.00 godz. 20.00	LOONEY TUNES ZNOWU W AKCJI PIĘTNO
---------------	----------------------------	--------------------------------------

26-28.03.2004	godz. 18.00 godz. 20.05	PASJA (Włochy, 15) DZIEWCZYNY Z KALENDARZA (W. Brytania, 18)
---------------	----------------------------	---

30-1.04.2004	godz. 18.00 godz. 20.05	PASJA DZIEWCZYNY Z KALENDARZA
--------------	----------------------------	----------------------------------

W poniedziałki kino nieczynne

IV EUROPEJSKIE FORUM FILMOWE 19 marca 2004

Cykl poświęcony filmom europejskim, które przekazują nam nowe doznania, wprowadzają nas w nowe kultury, dotykają najtrudniejszych spraw, jakie dzieją się w naszych wzajemnych relacjach. Proponujemy filmy, które nie pozostawiają nikogo obojętnym. Patrz wyżej w kalendarium kina.

godz. 18.00 **Rzymska opowieść**
godz. 19.30 **Europa da się lubić** - Kino "Wisła"
odwiedzą gwiazdy telewizyjnego programu "EUROPA DA SIĘ LUBIĆ"

Goście zaproszeni: Conrado Moreno, Paolo Cozza, Antonio Angotti, Vanni Allegrazo, Barbara Dudzik przybliżą uczestnikom programu tradycje, zwyczaje, kulturę i życie dnia codziennego. W trakcie programu zaprezentują tańce narodowe oraz przyrządzą przysmaki kulinarne charakterystyczne dla swojej narodowości.

godz. 20.30 **Księga Diny**

cena biletu - 12 zł, cena karnetu - 25 zł

ROZDANO „STAŚKI”

Po raz trzeci w Szkole Podstawowej nr 1 wręczono „Staški” - statuetki przyznawane wyróżniającym się uczniom. W tym roku przyznano je w jedenastu kategoriach. Statuetkami zostali uhonorowani również „Przyjaciele Jedyńki”.

„Staški” w „Jedynce” przyznawane są na cześć patrona szkoły Stanisława Staszica. Statuetkę zaprojektował Mateusz Kukla, a wykonawcą nagród przez dwa lata był Paweł Sporysz. Chłopcy są już jednak gimnazjalistami i zaszczyt przygotowania nagród w tym roku przypadł nauczycielom. Pomysłodawczyniami imprezy są nauczycielki Bernadeta Janosz i Teresa Mencnarowska. 21 lutego na uroczystość rozdania Nagród Akademii Nauczycielskiej SP 1 zaproszono członków Kapituły Nagrody Burmistrza Gminy Brzeszcze, którzy w grudniu ubiegłego roku podczas gali Roku Kulturalnego 2003 w OK przyznali szkole

wyróżnienie w dziedzinie edukacji „Oskarda 2003”.

Otrzymane wyróżnienie świadczy o dobrej kondycji naszej „Jedyńki”. Wielka to dla nas radość, ale także honor i zaszczyt. Jesteśmy niezmiernie dumni, że dostrzeżono nasze zaangażowanie i pracę, chęć bycia coraz lepszymi i efektywniejszymi - mówiła podczas

szkolnej uroczystości dyrektor Violetta Chechelska. Odbierając tę nagrodę z rąk pani burmistrz i dziękując szanownej kapitule za wyróżnienie, wspomniałam, że i my mamy u siebie w szkole podobną galę, która weszła już na trwałe do naszego kalendarza. I co roku towarzyszą jej niesłabnące emocje. U uczniów rzecz jasna.

Radości z rozdania „Stašków” nie skrywali jednak również nauczyciele, kiedy na „scenę” wychodzili nominowani do nagrody ich podopieczni i kiedy wreszcie ogłaszano nazwiska laureatów. Odświeżyły strój uczniowski, fanfary na cześć wyróżnionych, dekoracja, występy uczniów i klasowe prezentacje oraz obecność dostojnych gości, wśród których byli członkowie kapituły, przedstawiciele władz gminnych, oświatowych i kulturalnych sprawiły, że podczas sobotniej gali dało się odczuć niemalże oskarową atmosferę. „Staškami dla

„Przyjaciół Jedyńki” uhonorowano absolwentów i przyjaciół SP 1: prof. dr hab. Kazimierza Bielenina, dr hab. Alicję Michalik, dr inż. Adama Stawowego, burmistrz Beatę Szydło, dyr. GZE Bożenę Sobocińską, dyr. OK. Teresę Jankowską, wiceburmistrza Arkadiusza Włoszka i wizytator kuratorium oświaty Jadwigę Czerwienka.

„Staški” w poszczególnych kategoriach otrzymali:

kat. I - „Niezastąpiona podpora klasy” - Paula Mrowczyk (kl. IV), Marianna Senkowska (kl. V), Aleksandra Janusz (kl. VI).

kat. II - „Uosobienie pilności i rzetelności, odpowiedzialności w nauce” - Iwona Wdowiak (kl. IV), Justyna Drobny (kl. V), Katarzyna Leśniak (kl. VI)

kat. III - „Mistrz taktu i ogłady” - Kornelia Kukla (kl. IV), Wojciech Mazgaj (kl. V), Konrad Wnęczak (kl. VI)

kat. IV - „Niebanalne poczucie humoru” - Oskar Wanat (kl. IV), Iwo Kopijasz (kl. V), Piotr Wdowiak (kl. VI)

kat. V - „Smak, gust i wyczucie stroju na co



W „Jedynce” już po raz trzeci wyróżniającym się uczniom wręczono „Staški”

dzień i od święta”

Kornelia Kukla (kl. IV), Piotr Leśniak (kl. V), Katarzyna Leśniak (kl. VI)

kat. VI - „Kochany urwis” - Klaudia Wnęczak (kl. IV), Jan Pomietlarz (kl. V), Anna Jarnot (kl. VI)

kat. VII - „Gorące serce, uczynne ręce” - Patrycja Wyrobek (kl. IV), Klaudia Siwiec (kl. V), Weronika Gancarczyk (kl. VI)

kat. VIII - „Czar spokoju i nieśmiałości” - Marcelina Nycz (kl. IV), Katarzyna Saternus (kl. V), Konrad Wnęczak (kl. VI)

kat. IX - „Przeartysta” - Kamil Dybał (kl. IV), Piotr Leśniak (kl. V), Aleksandra Janusz (kl. VI)

kat. X - „Nieodparty urok męski” - Szymon Tokarz (kl. IV), Bartłomiej Medygrał (kl. V), Dawid Stawowy (kl. VI)

kat. XI - „Nieodparty urok dziewczęcy” - Kornelia Kukla (kl. IV), Donata Grzywa (kl. V), Katarzyna Leśniak (kl. VI)

Ewa Pawlusiak



Kalendarium impresz w marcu

15 marca – siedziba Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „BRZOST”

(ul. Kosynierów 8) – godz. 12.00 i 16.00 –

Spotkanie z Edwardem Hałoniem - brzeszczaninem, obecnie organizatorem i kierownikiem Biura Społecznej Działalności Naukowej PAN i Centrum Upowszechniania Nauki PAN, działaczem społecznego ruchu naukowego

III POWIATOWY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI KSIĘDZA JANA TWARDOWSKIEGO zatytułowany „WAŻKO, MRÓWKO, BIEDRONKO...”

17 - marca – sala widowiskowa OK – godz. 9.00

VII HAŁOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

20 marca – Hala Sportowa – godz. 10.00 VII HAŁOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ o Puchar Dyrektora Ośrodka Kultury (informacje na hali sportowej – Dział Sportu i Rekreacji; szczegóły na plakatach)

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

21 i 28 marca - sala widowiskowa – godz. 15.00 Spektakl charytatywny w wykonaniu parafian kościoła pw. MBB. Zebrany dochód zostanie przeznaczony na dofinansowanie wakacyjnego wypoczynku dzieci z ubogich rodzin.

90. ROCZNICA URODZIN TOVE JANSSON

22 marca – Obchody 90. rocznicy urodzin Tove Jansson - „**Szczęśliwy świat Muminków**” – międzyszkolny konkurs dla uczniów klas III szkół podstawowych gminy Brzeszcze – godz. 10.00 (sala widowiskowa)

– „**Wśród Muminków**” – wystawa o życiu i twórczości Tove Jansson

– „**Muminek, Włóczykij i ich przyjaciele**” – konkurs plastyczny dla uczniów klas I-III

II GMINNY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ

22 marca - sala widowiskowa – godz. 15.00 Przesłuchania konkursowe

30 marca – sala widowiskowa – godz. 15.00 KONCERT LAUREATÓW II GMINNEGO FESTIWALU PIOSENKI RELIGIJNEJ

IV BRZESZCZAŃSKI KONKURS POEZJI ŚPIEWANEJ

31 marca – sala widowiskowa - godz. 17.00

„CO W MEJ DUSZY GRA” – IV Brzeszczański Konkurs Poezji Śpiewanej

ZAPOWIEDZI NA KWIECIEŃ

3 kwietnia

I WIOSENNY FESTIWAL MODY I URODY
- szczegóły na plakatach

15 kwietnia - sala widowiskowa – godz. 15.00

„**AMOR SPRAWIŁ**” - eliminacje do Konkursu Poezji Śpiewanej i Recytatorskiego



Program Domów Ludowych i świetlic OK

Przecieszyn

Świetlica zaprasza na zajęcia w środy i piątki w godz. 15.00-19.00.

10.03 Niespodzianki dla dziewcząt z okazji 8 marca

17.03 Rozpoczynamy spotkania z młodymi ludźmi na tematy, które ich nurtują - przyjdź, podyskutuj!

24.03 Rozgrywki umysłowe - zabawy, konkursy, łamigłówki z "Viki" "Huragan Przecieszyna" - zapraszamy panie na spotkania w środy od godz. 17.00.

08.03 Dzień Kobiet w "Huraganie". Planowane: wyjście do kina, szydełkowanie pod okiem fachowca. Biblioteka zaprasza w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 15.00-20.00.

Bór

11.03 Dzień Kobiet w Klubie Seniora (17.00)

16.03 Spotkanie z przedszkolakami w bibliotece pt. "Najpiękniejsza baśnia" (10.00)

26.03 Powitanie wiosny - zajęcia plastyczne dla dzieci z użyciem farb witrażowych (16.00)

31.03 Pokaz kulinarny - prowadzi p. Małgorzata Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego (10.00). Zapisy do 29.03 w DL.

Wilczkowie

05.03 Przygotowujemy upominki dla naszych koleżanek (15.30)

12.03 Turniej bilarda dla dzieci i młodzieży (15.30)

19.03 Żegnamy zimą, witamy wiosnę - topienie Marzanny (15.30)

26.03 Tworzymy obrazy na szkle (15.30)

W czwartki od godz. 15.30

zapraszamy dzieci na zajęcia plastyczne.

os. Paderewskiego

05.03 Kącik kulinarny - przysmaki z białek

08.03 Spotkanie pań z okazji ich święta zorganizowane przez Koło Emerytów i Rencistów

12.03 Kółko plastyczne - "Biżuteria z modeliny"

19.03 Witaj wiosno - palenie Marzanny na łąkach osiedlowych

26.03 Klubik dyskusyjny - "Jakich błędów trzeba unikać, by żyć w lepszym świecie"

Jawiszowice

08.03 Spotkanie z okazji Dnia Kobiet - występ dzieci z grupy artystycznej (15.00)

12.03 "Mozaikowa doniczka z kwiatami" - zajęcia plastyczne (13.00)

15.03 "Kto najlepszy" - turniej gry w piłkarzyki (13.30)

22.03 "Nareszcie wiosna" - konkursy, rebusy, zagadki związane z wiosną; palimy Marzannę (13.30)

25.03 Turniej tenisa stołowego (13.30)

31.03 "Wielkanocny koszyczek wypełniony pisankami" - konkurs plastyczno-techniczny dla dzieci (13.00)

Zasole

05.03 Wyjazd do DL Skidziń - turniej tenisa stołowego, gry i zabawy integracyjne (16.00)

08.03 Spotkanie w Klubie Seniora (19.00)

13.03 "Między nami kobitkami" - spotkanie wielopokoleniowe, gry, zabawy. Pokaz kulinarny p. Małgorzaty Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Oświęcimiu (16.00)

23.03 Wiosenne majsterkowanie - zajęcia plastyczne (16.00)

26.03 "Jak żyć z ludźmi" - zajęcia grupowe dla młodzieży (17.00)

Skidziń

05.03 Gościmy kolegów ze świetlicy z Zasola - turniej tenisa stołowego, gry i zabawy integracyjne (16.00)

11.03 "Dzień Kobiet" w Klubie Seniora

12.03 "Jeden z ..." - turniej wiedzy ogólnej dla młodzieży szkolnej

18.03 Pokaz kulinarny (16.00)

19.03 Zajęcia plastyczne - robimy kukłę Marzanny

20.03 "Powitanie wiosny" (15.00)

26.03 "Gliniana pamiątka z ferii" - malowanie i konkurs prac wykonanych podczas wizyty w

pracowni ceramicznej OK (15.30)

WYSTAWY

11 – 25 marca 2004 /hol wystawowy OK/ Wystawa prac plastycznych

PRZEGLĄD SZTUK WIZUALNYCH ARTYSTÓW ZIEMI OŚWIECIMSKIEJ

Autorzy prac: Paweł Adamus, Andrzej Domarzewski, Agnieszka Dombkowska, Kalina Dulko, Remigiusz Dulko, Józef Hoład, Janusz Karbowniczek, Władysław Kawczak, Krzysztof Knuruowski, Elżbieta Kuraj, Józef Łysakowski, Grzegorz Matusik, Gabriela Równicka, Waldemar Rudyk, Edward Stec, Paweł Warchoń, Agnieszka Żydzik

Z ŁEZKĄ W OKU

Do III Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego klas IV-VI pod hasłem „Poezja wszędzie dziwi nam odsłania, bo wszędzie strony tajemniczej szuka”, który 13 lutego odbył się w Szkole Podstawowej nr 2, po eliminacjach szkolnych przystąpiło 17 uczestników.



Laureaci konkursu - od lewej: Gabriela Wadoń, Marek Tomaszek, Angelika Trynduś, Monika Kozicka i Maja Matyszkiewicz.

Po pięciu uczniów wytypowały szkoły ze Skidzinia i Jawiszowice, czterech SP 2 i trzech Zespół Szkolno-Przedszkolny z Przecieszyna.

- Dzieci zaprezentowały ciekawy repertuar, a nawet pokusiły się o przedstawienie własnego

utworu - podkreślają nauczyciele języka polskiego w SP 2 Lucyna Wilkosz i Celina Apryas, organizatorki konkursu. - Łezka kręciła się w oku podczas słuchania przepięknych fragmentów klasyki literatury dla dzieci i młodzieży. Cieszymy się, że zainteresowanie konkursem nie gaśnie, a jego poziom z roku na rok jest coraz wyższy. Jury w składzie: dyrektor GZE Bożena Sobocińska, brzeszczańska poetka Krystyna Sobocińska oraz bibliotekarki z Biblioteki Publicznej OK- Alicja Piekarczyk i Beata Majka-Fajferok oceniało dobór repertuaru, interpretację tekstu, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny. Pierwsze miejsce przyznało uczennicy klasy VI „d” z SP 2 Monice Kozickiej, drugie ex aequo jej szkolnym koleżankom z klasy V „c” – Angelice Trynduś i Maji Matyszkiewicz, a trzecie ex aequo Gabrieli Wadoń z SP Jawiszowice i Markowi Tomaszewi z ZSP w Przecieszynie. Wyróżnieniami uhonorowano: Joannę Dziubek, Katarzynę Grunwald, Klaudię Hałat, Paulinę Wasztyl i Annę Kłysz z SP Skidziń; Sajdak Monikę, Anetę Gawełek, Magdalenę Szulkowską, Magdalenę Matlak z SP Jawiszowice; Bartosza Baklarza, Kamila Magierę z ZSP Przecieszyn oraz Łukasza Radosa z SP 2.

Zwycięzcom i wyróżnionym wręczono książki i dyplomy. Poetka Krystyna Sobocińska nagrodziła za wyjątkową recytację prozy Annę Kłysz z SP Skidziń a Łukasza Radosa z SP 2 za prezentację własnego wiersza „Psołny zając”, wręczając im własny tomik poezji.

WSZYSCY NA START

Już po raz trzeci Szkoła Podstawowa w Skidzinu zaprosiła do sportowej rywalizacji uczniów klas I - III z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zasolu i Przecieszynie. - W tych rozgrywkach nie ma przegranych. Nie bez powodu nazwaliśmy je „Turniejem Gier i Zabaw” - wyjaśnia nauczyciel nauczania zintegrowanego w SP Skidziń Elżbieta Baklarz. - Spotkania tego typu pomagają rozwijać sprawność fizyczną dzieci i służą też ich bliższemu poznaniu się. Te z III klasy przecież już za rok przekroczą progi naszej szkoły. Nie mogą czuć się w niej zagubione.



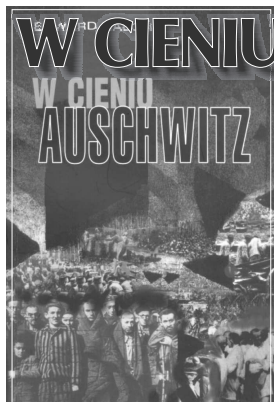
Wszyscy uczniowie dopingowali kolegów

W turniejowe zmagania, ze względu na małą liczbę uczniów w klasach, zaangażowane były wszystkie dzieci. W 9 drużynach walczyło razem 110 zawodników i każdy miał okazję dać z siebie najwięcej, ile tylko potrafił. Walka w rywalizacji była widoczna, nawet pierwszaki szybko przełamały pierwszy kontakt z wielką salą gimnastyczną.

Potem buzie już tylko uśmiechały się na widok nagród, które za udział w turnieju otrzymała każda szkoła. Był to sprzęt sportowy - stopery, taśmy miernicze, piłeczki palantowe, piłki lekarskie, pałeczki sztafetowe i popularne „zośki” - który ufundowali: dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska oraz sołectwa Skidziń i Wilczkowie.

EP

EP



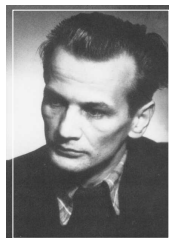
W Cieniu AUSCHWITZ

Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” i Ośrodek Kultury w Brzeszczach

zapraszają

mieszkańców gminy na spotkanie z EDWARDEM HAŁONIEM, brzeszczaninem, autorem książki „W cieniu Auschwitz”.

Spotkanie odbędzie się 15 marca o godz. 16.00 w siedzibie „Brzostu” w Brzeszczach przy ul. Kosynierów (budynek starego Urzędu Gminy).



Bal kostiumowy

Jak się bawić, to najlepiej na balu kostiumowym w towarzystwie wielu koleżanek i kolegów. Przekonały się o tym dzieci z Przedszkola Publicznego w Skidzinu, które na karnawałowy bal zaprosiły uczniów z klasy III „c” Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach.

Wspaniałe stroje, tańce, zabawy i konkursy wszystkich sprawiły w radosny nastrój. Pan Adam Klaja, były wychowanek naszego przedszkola, ochoczo przygrywał, aż same nogi chciały tańczyć. Szkoda tylko, że takie bale nie odbywają się częściej, choć raz w miesiącu – marzyły głośno dzieci. Ale na pewno spotkamy się znowu za rok.

WZ

**„CO W MEJ DUSZY GRA”-
IV BRZESZCZAŃSKI KONKURS POEZJI ŚPIEWANEJ**

REGULAMIN

1. ORGANIZATOREM konkursu jest Ośrodek Kultury Brzeszcze
KONKURS ODBĘDZIE SIĘ 31 MARCA 2004 r. O GODZ. 17.00 (w sali widowiskowej)
2. CELE KONKURSU:
 - doskonalenie sztuki śpiewania poezji
 - konfrontacje z publicznością oraz fachowcami z dziedziny sztuki żywego słowa i muzyki
 - stworzenie wykonawcom możliwości zaprezentowania swoich umiejętności
 - popularyzacja polskiej i światowej literatury
 - doskonalenie kultury muzycznej
3. KONKURS OBEJMUJE KATEGORIE:
 - wykonawcy indywidualni
 - zespoły wokalne – instrumentalne (do 6 osób)
4. UCZESTNIK ZGŁASZA:
 - dwa utwory poetyckie z literatury polskiej lub światowej
 - wykonywane mogą być utwory z muzyką skomponowaną przez wykonawcę lub akompaniatora, a także z podkładem muzycznym
5. ORGANIZATOR ZAPEWNIĄ:
 - pianino, magnetofon, odtwarzacz mini-disc, odtwarzacz CD
6. UCZESTNIKAMI KONKURSU MOGĄ BYĆ OSOBY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 15 LAT.
7. ZGŁOSZENIA PROSIMY NADSYŁAĆ DO DNIA 23 MARCA 2004 r. NA ADRES:
OŚRODEK KULTURY BRZESZCZE,
UL. NARUTOWICZA 1, 32-620 BRZESZCZE
z dopiskiem „CO W MEJ DUSZY GRA”- IV BRZESZCZAŃSKI KONKURS POEZJI ŚPIEWANEJ
dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. (032) – 21-11-490/ 21-11-391
wewn. 13 – Dział Merytoryczny
8. ZGŁOSZENIE POWINNO ZAWIERAĆ NASTĘPUJĄCE INFORMACJE:
 - imię i nazwisko wykonawcy
 - adres kontaktowy, telefon
 - tytuł prezentowanego utworu
 - imię i nazwisko autora muzyki
 - imię i nazwisko opiekuna
 - ilość mikrofonów i sprzęt potrzebny do prezentacji
9. GŁÓWNE NAGRODY PRYZNA JURY POWOŁANE PRZEZ ORGANIZATORA. PRYZNANE ZOSTANIE I, II, III MIEJSCE. JURY ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY NAGRÓD I MIEJSC REGULAMINOWYCH. SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

**„AMOR SPRAWIŁ”
KONKURS RECYTATORÓW I ŚPIEWAJĄCYCH POEZJĘ**

**-eliminacje-
REGULAMIN**

1. ORGANIZATOREM eliminacji gminnych jest Ośrodek Kultury Brzeszcze.
ORGANIZATOREM GŁÓWNYM KONKURSU jest OŚWIECIMSKIE CENTRUM KULTURY
ELIMINACJE DO KONKURSU ODBĘDZIE SIĘ 16 KWIEŹNIA 2004 r. O GODZ. 16.00 (w sali widowiskowej)
DALSZY ETAP KONKURSU I FINAŁ ODBĘDZIE SIĘ W OŚWIECIMSKIM CENTRUM KULTURY.
2. CELE KONKURSU:
 - doskonalenie sztuki recytatorskiej i śpiewania poezji
 - popularyzacja literatury polskiej i światowej
 - doskonalenie sztuki żywego słowa i kultury muzycznej
 - rozwijanie wyobraźni twórczej w kierunku poszukiwań różnorodnych rozwiązań artystycznych, w tym pozasłownych form wyrazu scenicznego
 - stworzenie recytatorom i śpiewającym poezję możliwości zaprezentowania swoich propozycji oraz możliwości konfrontacji z publicznością oraz fachowcami z dziedziny sztuki żywego słowa i muzyki
3. ELIMINACJE OBEJMUJĄ DWIE KATEGORIE:
 - recytacji
 - poezji śpiewanej
4. UCZESTNICY:
 - prezentują jeden utwór o tematyce miłosnej pisany wierszem lub prozą (z literatury polskiej lub obcej w polskim tłumaczeniu)
 - dopuszcza się zaprezentowanie dwóch lub więcej utworów lub ich fragmentów w przypadku tzw. wykonania łącznego
 - uczestnikami eliminacji mogą być osoby powyżej 15 roku życia
5. Dozwolone są wszystkie formy wyrazu scenicznego, jeżeli służą one wzbogaceniu interpretacji utworów.
6. Czas trwania prezentacji nie powinien przekraczać 10 minut.
7. W kategorii poezji śpiewanej mogą brać udział indywidualni wykonawcy oraz zespoły (do 6 osób).
8. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do dnia 20 marca 2004 r. Na adres: Ośrodek Kultury Brzeszcze, ul. Narutowicza 1, 32-620 Brzeszcze
z dopiskiem „Amor sprawił”- eliminacje gminne do konkursu recytatorów i śpiewających poezję.
Dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. (032) – 21-11-490/ 21-11-391, wewn. 13 – Dział Merytoryczny
9. ZGŁOSZENIE POWINNO ZAWIERAĆ NASTĘPUJĄCE INFORMACJE:
 - imię i nazwisko wykonawcy lub nazwa grupy
 - adres kontaktowy, telefon
 - skład zespołu (imię, nazwisko, instrument)
 - tytuł i autor prezentowanego utworu
 - imię i nazwisko autora muzyki
 - imię i nazwisko opiekuna
 - ilość mikrofonów i sprzęt potrzebny do prezentacji

LICZYMY NA UDZIAŁ WSZYSTKICH, KTÓRZY
CHCĄ MÓWIĆ I ŚPIEWAĆ O MIŁOŚCI!

**GMINNY KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ
Brzeszcze 2004**

Patronat nad Konkursem objęli:

Burmistrz Gminy Brzeszcze Beata Szydło oraz
Dziekan Dekanatu Jawiszowickiego ks. Kazimierz Kulpa

Organizatorzy:

- Parafie dekanatu jawiszowickiego
- Gminny Zarząd Edukacji w Brzeszczach
- Ośrodek Kultury w Brzeszczach

Regulamin Konkursu:

- Festiwal przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych wyłącznie z terenu gminy Brzeszcze.
- Na festiwalu można zaprezentować jedynie utwory o treści religijnej.
- Festiwal rozgrywa się w dwóch grupach wiekowych: klasy I – III i klasy IV – VI w kategoriach artystycznych:
 - solistów (występuje na scenie wyłącznie jedno dziecko)
 - zespołów (do 10 osób)
- Konkurs składa się z trzech etapów:
 1. Etap szkolny – ma miejsce w szkołach podstawowych leżących na terenie gminy Brzeszcze. Jego celem jest wyłonienie solisty i zespołu z każdej kategorii. Zespół może liczyć od dwóch do dziesięciu osób. W szkołach liczących powyżej czterystu uczniów można wytypować dwóch solistów i dwa zespoły z każdej grupy wiekowej. Można wytypować również mniejszą ilość przedstawicieli szkół. Zwycięzcy tego etapu przechodzą do następnej fazy Konkursu. Prosimy o zgłoszenie do 15 marca nazwisk wykonawców i tytułów piosenek wraz z informacją o rodzaju zastosowanego akompaniamentu. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

Przy przyjmowaniu zgłoszenia organizatorzy mogą poprosić o zmianę przygotowywanego utworu, jeżeli został on już zgłoszony dwa razy w danej kategorii (decyduje w tym kolejność zgłoszeń). Chcemy w ten sposób uniknąć zbyt częstego wykonywania jednej piosenki w finale konkursu.

Prosimy przy zgłoszeniu dostarczyć wersję instrumentalne utworu na płycie CD.

2. Drugi etap - finał Konkursu – będzie miał miejsce 22 marca (tj. w poniedziałek) o godz. 15.00 (Potwierdzenie przybycia – godz. 14.30) w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach. Przedstawiciele szkół zaprezentują na nim Jurorom po jednej piosence (wcześniej zgłoszonej). Po zakończeniu obrad Jury, zostanie ogłoszona lista laureatów, jednak bez podawania szczegółów werdyktu. Obecność publiczności w tym etapie jest mile widziana.

3. 30 marca o godz. 15.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach nastąpi uroczyste ogłoszenie werdyktu Jury, wręczenie nagród i dyplomów oraz koncert laureatów. Laureaci pierwszego miejsca każdej kategorii zaprezentują wtedy nagrodzoną piosenkę. Oprócz laurów dla zwycięzców przewidziane są także liczne niespodzianki dla publiczności.

- W każdym etapie Konkursu będzie mile widziane zorganizowanie własnego akompaniamentu. Można posłużyć się wersją instrumentalną prezentowanego utworu odtworzoną np. z płyty kompaktowej lub kasety audio. Nie można jednak korzystać z playbacku.

- Niewątpliwie Jury doceni także pomysły choreograficzne, strój dostosowany do tematu piosenki oraz własną twórczą inwencję wykonawców.

PIÓROMANI

*** O Tobie ***

O Tobie pisać poematy
O Tobie snić w najśmielszych
snach
O Tobie mówić i myśleć w
najdrobniejszym zdaniu
Niech każde moje słowo brzmi
tylko dźwiękiem Twojego imienia
Niech moje oczy nie pozostają
samotne
A stają się samotne,
Gdy nie widzą Ciebie
Każde Twoje spojrzenie potrafi
przeszyć dogłębnie
Choć jest tak rzadkie i długo
Wyczekiwane
Czekając na Ciebie usycham
Powoli spalam się żarem, który
odlicza sekundy naszego
rozstania.
Ale żyję po to żeby Cię kochać i
nie potrafię się cieszyć z tego co
mi ofiarujesz.

*** O tajemniczo niezgłębiona... ***

O tajemniczo niezgłębiona...
Miłości moja
Słodczy poranków.
Piękno zachodzącego słońca.
Dajesz mi tak wiele,
Pozwalasz czerpać z Twego
miłosierdzia i nie prosisz o nic
W zamian.
Poezjo moja. Ukojenie moje...
Przyjdź i napraw krzywdy i ból,
które niszczą szczęście i radość.

KJ.

INFORMACJE

"GALERII POD DĘBAMI"

- 2004-03-16 godz. 18:00—
spotkanie Pióromanów (temat przewodni:
szukać na plakatach)
- Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy
chcieliby podzielić się swoją literacką
pasją. -wszystkie wnioski, skargi lub
zażalenia proszę kierować na adres OK.
w Brzeszczach lub
kostek_bovsky@wp.pl



Kobieta 21. setki

Przed wszystkim krótko
podstrzyżone włosy, a na nich lekki
balejaż lub całkowicie inny,
nienaturalny kolor. W modzie jest
platynowy blond, krwista czerwień lub
czern z polyskiem granatu albo
machoni. Ubiór: najczęściej długie,
eleganckie spodnie. W paski, prążki,
kółeczka lub prostokąty – wybór, co
nie miara. Do tego półsportowy
żakietek, oczywiście odpowiednio
dobrany do dolnej części garderoby.
Dodajmy do tego małą torebkę na
ramieniu i większy neseser w jednej
ręce, a w drugiej telefon komórkowy,
oczywiście najnowszy model, który
ledwo, co pojawił się na półkach
sklepowych. Zapomniałbym jeszcze o
dość ekstrawaganckim makijażu i
okularach bez oprawek.

Oto obraz dojrzałej kobiety
dwudziestego pierwszego wieku,
widziany oczyma przyszłego
mężczyzny. Chciałoby się aż rzec,
wtórując Maksowi: „Jezus, Maria!
Kobieta mnie bije!” Niestety drogie,

czytające to osoby płci pięknej – tak was
widzą, tak was piszą. Może jest to jakiś
karykaturalny obraz. Ale właśnie na tym
to polega, aby dobitnie podkreślić to, co
najważniejsze. Jedynie, z czym
przesadziłem to te spodnie – zgoda, na
nowo pleć przeciwna do mojej, zaczyna
ubierać spódnice lub coś w tym rodzaju.

Jednak nie zmienia to faktu, iż
zatraciła się w dżungli dzisiejszego i tak
bardzo zakręconego świata kobiecość.
Dzięki czemu? Nie chcę w tym miejscu
narobić sobie wrogów, ale dużą rolę w
tym procesie mają feministki. Kobiety
stojące w obronie ciemniejszych i
zniewalanych osób płci pięknej.

Jest to moim zdaniem ruch
lub coś innego, czego nie potrafię
dokładnie określić trochę wynaturzona
ideologia. Osobiście uważam, iż kobiety
w wielu dziedzinach naszego życia
sprawdziłyby się nawet lepiej, aniżeli pan,
który akurat piastuje dany urząd,
stanowisko lub coś w tym rodzaju. O
choćby marzy mi się, aby w końcu
ministrem finansów w RP została właśnie

kobieta, gdyż to panie mają ten
specyficzny dar do dysponowania
pieniężmi. Rzecz jasna nie wszystkie,
gdyż są bardzo skrajne przypadki.

Drogie dziewczęta,
dziewczyny i panie, które dajecie się
łapać na puste slogany waszych
koleżanek! Czym byłby świat bez Was?
Czy życie miałoby sens, gdyby nie fakt,
iż po ciężkim dniu pracy, po szkole
można odpocząć w ramionach kobiety?
Czy powstała by Mona Lisa? Kto byłby
natchnieniem poetów, muzyków,
artystów wszelakiej maści? Inny facet? O
fuj!!! Może to pachnie wazeliną, ale takie
jest właśnie życie drodzy przyszli i
obecni mężczyźni – tak naprawdę to
mężczyzna jest zniewolony przez urok i
czar tej drugiej płci.

Szymon Waliczek

PS: Z okazji święta Kobiet, "Galeria pod
Dębami" składa najserdeczniejsze
życzenia wszystkim dziewczętom i
paniom – aby zawsze były ostoją
spokoju i radości!

*"Coraz więcej wkoło ludzi - moja wina
Coraz trudniej o człowieka - moja wina" (Edward Stachura)*

Samotność

Dookoła siebie mamy tak
wielu ludzi. Rodzina, bliźni i dalsi
znajomi, przyjaciele i ci, których
zwyczajnie nie potrafimy znieść.
Czasem, kiedy mamy ochotę zostać
sami, okazuje się to po prostu
niemożliwe. Ciągłe ktoś przychodzi,
dzwoni, czegoś od nas chce.

Mimo tego jest wielu ludzi,
którzy czują się samotni, nie mają
nikogo bliskiego, nikogo, z kim
mogliby szczerze porozmawiać, kto by
ich wysłuchał i równocześnie
sprawdził, że poczuliby się potrzebni.
Samotni wśród tłumu – to właśnie ich
mam na myśli. Spoglądając na innych,
są przekonani, że tylko oni czują w tej
chwili nieszczęście, że na świecie nie
ma równie samotnych ludzi jak oni.

Ja tym czasem, nie wierzę,
że jest gdzieś choćby jedna osoba,
która nigdy w życiu nie powiedziała:
„Nikt nie ma dla mnie czasu! Nikt mnie
nie rozumie!”
Miewamy lepsze i gorsze dni, ale

uważając się nad sobą niczego nie
zmienimy. Nie chcę zabawiać się w
psychologa. Nic z tych rzeczy. Po prostu
rozwglądając się dookoła dostrzegam
coraz więcej osób zagubionych,
potrzebujących kogoś bliskiego. I
wystarczyłoby, być może, choć raz
spójrzeć na ludzi naprawdę – sercem.
Zapominając o własnym egoizmie, tak
wiele moglibyśmy zmienić.

Może gdyby udało się nam
nie pamiętać o tym, że to TYLKO NAM
jest źle i TYLKO MY jesteśmy sami, to
zauważylibyśmy innych, tak samo
nieszczęśliwych jak nasze osoby. I
można wtedy nawzajem poświęcić
sobie trochę uwagi i siebie, zabijając
samotność...

Szkoda tylko, że jest to
bardzo trudne. Szkoda, że ludzie nie
mają dosyć chęci (a może są zbyt
leniwi), by cokolwiek zmieniać we
własnym życiu.

Magdalena Kaczmarek

*Z przyczyn niezależnych od Redakcji,
teksty „GpD” w poprzednim numerze
zostały nieco obcięte. Teraz
publikujemy ich dokończenie:*

Twój Walenty!

Zastanawiam się czasem czy człowiek w
ogóle potrafi kochać. Szczerze mówiąc, nie
wiem. Patrząc na bezinteresowną miłość
rodziców do swoich pociech wydaje mi się
to możliwe. Podobnie spoglądając w oczy
małego dziecka, które obdarza swą
bezwzględnością ufną i oddaniem. Ale nie
umiem do końca w to uwierzyć widząc jak
człowiek tak bardzo upraszcza i spłyca
istotę miłości. Na pewno nie jest niczym
łatwym i między innymi w tym tkwi jej
piękno. Ludzie tymczasem uciekają przed
tym, co trudne. Nastawiamy się na życie
bardzo konsumpcyjnie i dlatego miłość nas
przerasta; ona wymaga tego, aby dawać,
tak po prostu, z głębi serca...

Magdalena Kaczmarek

Szkoła óczy!

Mniej więcej to tyle, ile mam do
powiedzenia na ten temat albo... - a zresztą
nie! Na zakończenie chciałbym złożyć
wszystkim osobom urodzonym w 1985
roku i tym, którzy poszli się edukować o
rok wcześniej (Ci z rocznika '86) gratulacje
– przynajmniej zdając sobie starą, według
mnie dobrą maturę!

Szymon Waliczek

PS: Z drugiej strony, co nas nie złamie to nas
wzmocni!

DZIKI

Trzeba dobić dna, żeby wiedzieć, jak to wygląda.
Na szczęście wyszedłem z tego gnoju.
Nie chcę na nowo zaczynać, bo spaliłbym wszystko.

GABRIELA MRUSZCZAK

Dzikiego znają wszyscy. To ten gościu z długą brodą i tatuażami, w czapeczce albo chustce na głowie, czasem nosi mokasyny i czarną skórzaną kurtkę. Śpiewa, ale nie ot tak, zwyczajnie, tylko prawdziwie - jak powinno się śpiewać bluesa. Może się zdarzyć, że pomylił go z Ryśkiem Riedlem. Tylko że Ryśka już nie ma, ale za to jest legenda. Dziki też już ma swoją legendę, tę małą oświęcimską i tę szerszą, bo wraz z Ligą Dusz występował już w niezliczonych chybach, knajpach, na festiwalach i koncertach (na przykład ostatnio w Brzeszczach)... Grał z całą czołową bluesową od Nocnej Zmiany Bluesa, Easy Rider, Skrzeki, po Irka Dudka i Dżem z Ryśkiem Riedlem. Nawet wystąpił parę lat temu w kościele św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Z obawą zapytał się księdza proboszcza, jak powinien zagrać, na co usłyszał: „jak na koncercie”. Opowiadać uwielbia, koloryzować jeszcze bardziej. Niekiedy mówią, że z jego barwnego gadania trzeba wyciągać pierwiastek n-tego stopnia. Nie stroni od obiektywów aparatów fotograficznych. Z Januszem Centnarem tworzą ostoję Ligi Dusz - na przestrzeni prawie piętnastu lat działalności estradowej zespołu nie potrafili się rozstać. Owszem, przytrafiły się niesnaski, ale szybko odchodziły w niepamięć. Do niedawna występował wraz z nimi Krzysztof Konopka, harmonijkarz, ale przez politykę wszystko się wywróciło. Nagrali dwie płyty demo, które rozpowszechniają domowym sposobem, bo na szerszy nakład jeszcze nie zarobili.

Dziki naprawdę nazywa się Wiesław Kaniowski, ale mało kto zwraca się tak do niego. - **Grałem kiedyś w piłkę, zagapiłem się i nie podałem. Ktoś krzyknął: „Ty francowaty dzikusie!” i tak zostało do dzisiaj** - wspomina. Faktycznie, piłka chyba go nie ciągnęła, bo właśnie muzyka zakreśliła mu w głowie. Gdyby tylko było ludzką możliwością, śpiewałby cały czas. A tak - dwie godziny do mikrofonu, pół godziny przerwy i wali kolejne dwie godziny. - Zdarzyło się raz w Pszczynie, że bisowaliśmy aż 13 razy. W przerwie, gdy palił papierosa, publiczność zaczęła się drzeć: „Nie palcie, tylko grajcie!”. A że mnie już się wszystko lato.

Koncert zaczął się o 21.00, a skończył po drugiej w nocy. Dziki zakochał się w bluesie, ale tylko tym polskim. - **Nie chcę śpiewać po angielsku. Urodziłem się Polakiem i chcę śpiewać dla Polaków.** Ryśiek Riedel, legenda Dżemu, też tak mówił, ale Dziki podkreśla, że nie wzoruje się na nim, choć wielce go ceni i szanuje, i chyba najbardziej wywyższa jego postać spośród wszystkich krajowych wokalistów. - **Spotkałem go w 1989 r. Szok przeżyłem, usłyszałem, że człowiek tak pięknie może śpiewać po polsku. Ludzie słuchają płyt Dżemu, a potem mówią krótko: fajne. Ale nie w tym**

rzecz. Tu trzeba po prostu zrozumieć słowa. One są przepiękne. A wszystko po to, by przekazać młodzieży pewne przesłania, żeby nie ćpała, nie piła... Jeździł na koncerty Dżemu, śpiewał jako support. - **Pamiętam Rawę Blues, kiedy po naszym występie miał grać Dżem. Konferansjer pyta się: - Co jemy na śniadanie? - Dżem!!! - wszyscy krzyczą. - A, co jemy na obiad? - Dżem!!! - A na podwieczorek? - Dżem!!! - Na kolację? - Dżem!!! - Więc przed Wami grupa Dżem!** Na scenę wyszedł Ryśiek i przywitał wszystkich jak zawsze: „Kochane, moje dzieci”. A po chwili: „Niczego nie widzicie?” Wiara patrzy i nic. „Kupiłem sobie nowy kapelusz!” - woła. Od razu potem gruchnął „Czerwony jak cegła”. I tak to było. Dziki też czasem zaczyna śpiewać „Czerwony jak cegła”, ale przeważnie dokończenie utworu pozostawia publiczności. On sam wzbrania się przed coverami Dżemu. Uważa, że tak jak Ryśiek nikt nie zaśpiewa, a poza tym każdy tekst ma coś osobistego, co w wykonaniu innego artysty już nie jest tym samym. Na koncercie „12 głosów dla Ryśka R.” przeżywał prawdziwe tortury, kiedy słyszał, jak różni wykonawcy bezczeszczą dzieło Riedla. - **W 1994 r. graliśmy rozgrzewkę w Ustroniu, przyjechał Dżem bez Ryśka. Byli bardzo smutnymi ludźmi. Pytam się Jurka Styczyńskiego: „O co chodzi?” A on: „Ryśiek zmarł”. Popłakałem się wtedy jak**



gówniarz, jak dziecko. Był takim człowiekiem, że ja na niego nic złego nie powiem. - I rzeczywiście, Dziki zawsze z powagą mówi o legendzie Dżemu. - **Nie lubię, gdy wokół afizują: on ćpał. A kogo obchodzi, co on robił? - denerwuje się. - To jest jego sprawa. Nie odpowiada mi, kiedy ktoś ingeruje w**

czyjeś życie prywatne. Prywatne życie jest zamknięte. Każdy ma pewien szlaban. Dziki też nie mówi o wszystkim. Ale jedno z dumą podnosi - wygrał walkę z alkoholem. Przez wódkę uciekło mu jakieś 20 lat. Cieszy się, że ma to już za sobą, bo pewnie dziś już nie żyłby. - **Trzeba dobić dna, żeby wiedzieć, jak to wygląda. Na szczęście wyszedłem z tego gnoju. Nie chcę na nowo zaczynać, bo spaliłbym wszystko.** - To właśnie Janusz napisał specjalnie dla niego utwór: „Od nowa”.

*Dzisiaj wróciłem, aby żyć od nowa
Dzisiaj wróciłem, by naprawdę żyć*

*Dzisiaj wróciłem, żeby żyć od nowa.
Choć straciłem tyle czasu
I przepiłem tyle dni.*

*Późno już, ciemno już, lecz spokojnie.
Dziś minęło lat,
Bym z jaskini mógł wyjść.
Późno już, ciemno już, lecz spokojnie. I gdzieś
podzielił się strach
I wątpliwość jak żyć.*

Ma bzik na punkcie harleyów. Wystarczy przypomnieć wielki złot motocyklistów podczas „Muzycznego Parkingu” w Oświęcimiu. W przeważającej mierze przybyli na zaproszenie jego lub przyjaciół. - **Nieźlą niespodziankę koledzy mi sprawili, kiedy graliśmy support przed Lombardem i Perfectem. Czternastu znajomych przyjechało z Rybnika na harleyach. Podczas festiwalu w Rawie Mazowieckiej przyjechało ich sześćdziesięciu. Kapitalnie to wyglądało - opowiada z podnieceniem. Trochę w innym tonie przechodzi do festiwalu Rawa Blues. - Tam masz tylko satysfakcję, że się wystąpiło. Grasz za darmo, nawet ci nie podziękują. Po prostu strasznie boją się młodych talentów. Ale i stamtąd pozostają miłe wspomnienia, jak choćby to kiedy Liga Dusz po raz drugi z rzędu wygrała nagrodę publiczności. - Stoję i palę papierosa w holu, a tu mnie ktoś z tyłu klepie po plecach. Patrzę, a tu murzyn, taki mały; kapelusz, srebrna otoczka, dredy po kolana i mówi do mnie: „You very, very good”, a ja mu na to: „Thank you very much”. Podchodzi, do wokalisty z Gangu Olsena i pytam się go: „Kto to był?” „Dziki, to jest [Miki Bas], mieszką w Nowym Yorku i grał kiedyś z Jimim Hendrixem”. Na następnej Rawie Blues ponownie spotkaliśmy się i pstryknęliśmy sobie razem fotkę. Tak, Dziki lubi się fotografować. Zbiera zdjęcia, wiele z nich rozdaje, dokładając autografy. Dobrze jest od czasu do czasu poczuć się kimś ważnym, w centrum światła reflektorów i błysków lamp. Wielka chwila sławy!**

Na Festiwalu Muzycznym im. Ryśka Riedla w Tychach Liga Dusz wystąpiła w konkursie, ale jurorzy stwierdzili, że jest po prostu bezkonkurencyjna i lepiej się stanie, jeśli da szansę młodszemu kapelowi. Ustąpiła, bo już i tak wysoko zasłużyła się polskiemu bluesowi. Ligę Dusz wpisano do Encyklopedii Polskiego Bluesa, co oznacza, że jest jedną z lepszych tego typu kapel w Polsce. Receptę sukcesu muzyki streszczają w jednym zdaniu: **napiszesz dobry tekst, dobierzesz piękną muzykę i wszystko buja.** A za muzykę i tekst odpowiada sam założyciel zespołu, Janusz Centnar. Liga u swego zarania tj. na przełomie 1988/89 r. nie miała nic wspólnego z bluesem, bo miejsce zajmował jazz rock i różne takie tam inne. Dopiero później wszystko się ustabilizowało. Janusz brał gitarę - oryginalnego Fendera i tworzył. Teksty układał w przerwie między posiłkami. Napisał „Mauzoleum” o oświęcimskim Domu Kultury, „Szczury naszego miasta” o ludzkiej dziwniej profesji, mętach którzy nigdzie nie pracują, o takich „zielonych ptakach”. Pisał dużo o swoim mieście - **Oświęcim wcale nie jest głupi. Są świetni ludzie, doskonała organizacja - hmm...**



Fot. M.Mordan

czasami - zastanawia się. Porywczy charakter dyktuje mu ostre komentarze - **Teraz jest u nas sporo zespołów, które się paletają, błakają, nie ma się kto nimi zaopekować. Kiedyś było tak, jeszcze za tej cholernej komuny, że przychodził telefonogram, czy cokolwiek z wyszczególnieniem miejsc i terminów odbywania się różnych festiwali. Ktoś załatwił samochód, ktoś wszystko zorganizował. Teraz zaś zespoły muszą same sobie kupić sprzęt, dobrze żeby jeszcze przyjechały na własny koszt i najlepiej nic nie jedli tylko grali prawie za darmo i to akurat to, co ludzie zechcą, a nie to, co chcieliby zaprezentować. W Oświęcimiu czasami jest naprawdę totalna lipa. Grając w Pszczynie, Przeciszowie, Brzeszczach czy miejscach mniej znanych, wyczuwam zupełnie inny klimat. U nas jest atmosfera szpanerska, choć nie ma czym szpanować. Dokładnie chodzi o to, że ludzie tutaj nie wierzą, iż na muzyce można zrobić duże pieniądze. Janusz coraz częściej jest rozgoryczony. Nie podoba mu się podejście otoczenia do spraw muzyki. Jego dzieło „Muzyczny Parking” umarło. Długo nie mogło to do niego dotrzeć, w końcu postanowił, że jeszcze coś wymyśli. On im pokaże... - **A gdyby taki festiwal zrobić na prywatnej działce i lać mleko zamiast piwa?** - zastanawia się. Pali papierosa za papierosem. Na pewno chciałby odpocząć. Marzy, by choć przez chwilę poczuć się ptakiem. Wolnym ptakiem.**

*Ptaki. Wolne ptaki.
Mają ziemię, mają niebo.
Wolne ptaki.
Tak chciałbym raz być ptakiem
Tak chciałbym lecieć, szybować
Zostawiłbym to wszystko tam na dole
Uleciałbym przed siebie.*

Na razie Liga Dusz wznowiła koncerty po krótkiej przerwie spowodowanej wyjazdem klawiszowca, zdolnego poniekąd chłopaka. W Brzeszczach ruszyli pełną parą. Młodzież dopisała, przyszli i tacy, którzy Ligi w ogóle nie znali. A znać nie trzeba było, aby się dobrze zabawa rozkręciła. - **„W delirycznym śnie zatraciłem własne „ja”, nie umiem kochać, płakać, ani się śmiać”** - zagrzmiał do mikrofonu Dziki. Kawalek poszedł tak pod nogę, że jak buchnął, to nie wiadomo co się działo. I śpiewał dalej...

- LIGA DUSZ. Dwukrotna nagroda publiczności w 1993 r. i 1994 r. na Rawie Blues. Wiosło '94 - II nagroda jury. Tamów '94 - nagroda organizatorów.
- 1995 r. - kolejna nagroda publiczności zdobyta w Bolesławcu. 1995 - udział w audycjach „Music Box” Wojtki Zamorskiego w Telewizji Katowice. 1997 - zaproszenie od Jurka Owsiana na przystanek Woodstock (z przyczyn niezależnych od zespołu nie doszło do skutku). Występ poza konkursem na Festiwalu Muzycznym im. Ryśka Riedla w Tychach
- 2002 r. Nagrane dwie płyty demo. Poza tym wiele, wiele nagród i wyróżnień na licznych festiwalach. Liga Dusz wpisana się już na stronie Encyklopedii Polskiego Bluesa.

Styl SALON FIRAN I ODZIEŻY



**FIRANY
ZASŁONY
KARNISZE
ROLETY**

SPRZEDAŻ - ARANŻACJE - SZYCIĘ

43-227 Góra
ul. Pszczyńska 22a
tel. 211-71-70, 0503-002-437
e-mail: styl-firany@wp.pl

Zapraszamy

PN-PT 8:00 - 18:00 SOB. 8:00-14:00

RABAT 5%

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek.stomatolog Hernas Krzysztof

- * bezbolesne leczenie zębów
- * bezbolesne usuwanie zębów
- * protezy ruchome i stałe
- * profilaktyka
- * leczenie paradontozy
- * usuwanie kamienia nazębego ultradźwiękami

PRZYJMUJE W GODZINACH:

WTOREK	15.00 - 19.00
PIĄTEK	15.00 - 19.00
SOBOTA	10.00 - 13.00

JAWISZOWICE
Os.Paderewskiego 18



tel.032/211-07-56 kom.502/857-992

Zakład Pogrzebowy

Jarosław Mrowczyk

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- sprzedaż trumien (szeroki wybór, ceny od 450,00 zł)
- wieńce, wiązanki, bukiety, klepsydry
- kompleksowa obsługa konduktów żałobnych
- wystrój wewnątrz domu żałoby (świeczniki, podstawy)
- sprzedaż krzyży nagrobnych, tabliczek, obramowań

CAŁODOBOWE PRZEWOZY DO CHŁODNI

PONADTO ZAŁATWIAMY:

- zasiłki pogrzebowe ZUS i KRUS
- renty rodzinne
- formalności w prosektorium
- orkiestrę

Brzeszcze ul. Św. Wojciecha 2

Zakład czynny
od 8,00 do 17,00
soboty
od 8,00 do 15,00
niedziele
od 9,00 do 12,00
tel. 737 44 99

Brzeszcze ul. Siedliska 84

Zakład czynny
całą dobę i święta

Jawiszowice ul. Turystyczna 27

Zakład czynny
całą dobę i święta
tel. 737-31-81

TELEFONY CAŁODOBOWE:

**211-17-90, 211-03-64
0-608-486-350**

ADEX BUD
TECHNIKA BUDOWLANA

Farby
KABE

OKIEN
POMORSKA
MS

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
TRANSPORT WYKONASTWO**

**tynki ocieplenia
farby gipsy
okna drzwi**

32-626 Jawiszowice ul. Przeczna 40
tel./fax (032) 211 08 56, tel. kom. 0505 105 012

WALDI

Sprzedaż drewna kominkowego

- Kompleksowe usługi brukarskie
- Ogrodzenia - sprzedaż, montaż

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29

Tel: 737 07 85 (wieczorem)/ 0 606 98 50 73

ZAKŁAD TELEWIZYJNY inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie Brzeszcz do Czechowic naprawy
domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerów oraz przestroje fonii

*Dojazd 10,00 zł

tel. 215-39-14

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach
przy ul. Klasztornej 24/22

Posiadam 20-letni staż pracy w serwisie RTV

MONTAŻ

AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
MAGNETYZERY PALIWA
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 14.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525

TYTAN / DIPOL

SKŁAD BUDOWLANY

CENY FABRYCZNE

KOSTKA BRUKOWA - **LIBET**
- SKŁAD FABRYCZNY

- Dachówka UNIBET, BRAAS, EURONIT
- Okna FAKRO, VELUX
- Kleje ATLAS, SKAŁA
- Rynny MARLEY
- Styropian AUSTROTHERM
- Wełna ISOVER
- Płyty gipsowe KNAUF
- Bramy garażowe ŁEGBUD
- pustak MAX - JOPEK
- klinkier
- kamionka
- cegła
- stal
- cement, wapno
- piasek, żwir

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
tynki akrylowe, mineralne KABE, ATLAS

UDZIELAMY KREDYTÓW
JÓZEF SOSZKA
32-626 Jawiszowice
ul. Popieluszki 5
tel. (032) 2111-630, kom. 0606-824-870
Firma jest płatnikiem VAT

DOM DLA CIEBIE

w SYSTEMIE DDC

Koszt 1 m² – 1350 zł netto

(z płytą grzewczo-chłodzącą)

W cenie: • ogrzewanie, klimatyzacja • instalacja (m.in. elektryczna, wodno-kanalizacyjna) • tynki zewnętrzne z ociepleniem • wnętrza wykończone na biało • stolarka (m.in. okna z roletami antywłamaniowymi) • dach pokryty dachówką • ściany wykonane z materiału KERAMZYT •

Więcej informacji u przedstawiciela
tel. (032) 2110-344

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 - 17.00

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804

Ogłoszenia drobne

Poszukuję mieszkania do wynajęcia 2-pokojowego (C.O.),
tel. 0606-814-850.

Kupię powypadkowe auta, tel. (032) 423-89-41, kom. 0604-426-233.

Matematyka – korepetycje w domu ucznia, tel. 0608-316-290.

J. niemiecki – korepetycje w domu ucznia, tel. 0606-821-266.

Korepetycje z j. niemieckiego – na wszystkich poziomach,
przygotowanie do matur i egzaminów ZD i ZMP (certyfikaty),
tel. (032) 737-24-37 po godz. 16.00; kom. 0606-987-247.

Sprzedam działkę budowlaną - 10 arów, tel. 0505-105-012.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe (56 m²) ul. Szymanowskiego 2,
tel. (032) 737-42-76 po 15-tej.

Szukam kawalerki do wynajęcia, tel. 0507-481-044.

Szukam pracy, mam 45 lat, 26 lat pracy w brygadzie remontowej. Po restrukturyzacji zakładu zostałem osobą bezrobotną. Wraz z żoną wychowujemy pięcioro uczących się dzieci. Podejmę się każdej pracy. Bardzo proszę o kontakt, tel. (032) 325-56-13.

Oddam w dobre ręce szczeniaki. Rasa-jamnikowate,
Tel. (032) 737-38-52, 0603-348-915.

Sprzedam mieszkanie M5 po kapitalnym remoncie lub zamienię na mniejsze z dopłatą. Tel. 032-2110-762 po 20-tej.

Dyżury aptek w marcu

ARNIKA ul. Słowackiego	19.03 - 25.03
SIGMA ul. Piłsudskiego	26.03 - 01.04
SYNAPSA ul. Łokietka	5.03 - 11.03, 2.04 - 08.04
CENTRUM ul. Powst. W-wy	12.03 - 18.03

Remontujesz? Z nami zrobisz to taniej!

- narzędzia ogólnie-budowlane
- kleje • spoiny • farby • lakiery
- kosiarki • podkaszarki
- ziemia • torf
- kamień ogrodowy
- donice
- śruby • kotki
- siatki ogrodzeniowe
- usługi budowlane

Promocja - farba CIESZYŃKA
10 litrów tylko za 29,99 zł

Firma budowlano-handlowa

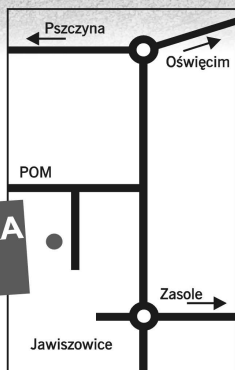
ROGO

Jawiszowice, ul. Wyszyńskiego 19

tel.: (0) 604 055 662, (0) 501 067 783

tel./fax: (32) 737 06 84

www.rogo.pl



Władysław i Leszek Ptak

ul. Piaski 7 (za POM-em) 32-626 Jawiszowice

tel. (032) 2111-648, (032) 737-08-00

W SPRZEDAŻY

- płytki ceramiczne „Opoczno”, „Paradyż”, „Cersanit”, „Tubędzin” oraz włoskie i hiszpańskie
- wanny akrylowe i emaliowane krajowe i zagraniczne
- kabiny prysznicowe „Kabi”, „Sanplast”, „Cersanit”
- brodziki, lustra, armatura łazienkowa
- tynki akrylowe i mineralne, płyty gipsowe, profile, kleje do glazury, listwy do glazury, spoiny

TRANSPORT GRATIS

USŁUGI BUDOWLANE

- glazura tynki wylewki panele
- malowanie gładzie gipsowe sufity podwieszane
- montaż stolarki okiennej
- docieplanie budynków budowy od podstaw pod klucz

HITACHI

PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA

PROMOCJA NOWOŚCI - 10% TANIEJ

ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY HITACHI PRZEZNACZONE SĄ DLA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH KLIENTÓW, DZIĘKI NAJNOWOCZESNIEJSZEJ TECHNICIE, TECHNOLOGII JAKOŚCI, WYTRZYMAŁOŚCI ORAZ MOŻLIWOŚCI EKSPLOATACYJNYM FIRMA HITACHI JEST W CZŁÓWCE FIRM WYKONUJĄCYCH ELEKTRONARZĘDZIA I ZNAŁAZŁA UZNANIE NA CAŁYM ŚWIECIE.

DZIŚ PROPONUJEMY NOWOŚCI PRZY BARDZO KORZYSTNYCH CENACH. POLECAMY MŁOTY WYBURZENIOWE, MŁOTOWIERTARKI, WKRĘTAKI AKUMULATOROWE, SZLIFIERKI ITP.

**POLECAMY RÓWNIEŻ CZĘŚCI ORAZ
ZAPEWNIAMY SERWIS**

Oświęcim, ul. Zaborska 34 (842-21-21)

Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20 (845-68-39)

ROSNER II

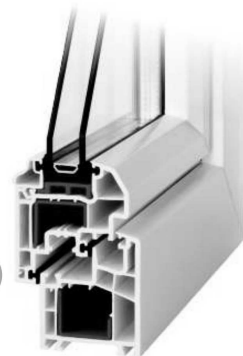
OSTATNIA SZANSA

NA ZAKUP OKIEN Z 7% PODATKIEM VAT

Oferujemy:

- Okna PCV oraz drewniane
- Drzwi zewnętrzne, wewnętrzne
- Okna dachowe
- Parapety
- Rolety, żaluzje
- Transport gratis

**DUŻE
RABATY**



32-626 Jawiszowice (032) 21-10-492

Ul. Łęcka 21 (032) 21-10-419

www.rosner2.pl

JEDNI PRZYCHODZĄ DRUDZY ODCHODZĄ

Wydawało się, że już niczym nie zaskoczą nas działacze LKS Skidziń. Po tym, jak solidnie wzmocnili zespół piłkarzami czwartoligowymi lub z czwartoligową przeszłością, kibice czekali już tylko na rozpoczęcie sezonu. Okazało się jednak, że prezes klubu nie usiedli na laurach i w tajemnicy, i spokoju przygotowywali kolejne wzmocnienie drużyny.

Pisaliśmy już wcześniej o tym, że w Skidzinu trenuje Marek Harańczyk, ale zarówno działacze, jak i sam zawodnik raczej sceptycznie wypowiadali się o możliwości jego grania w tym klubie. Ku uciesze piłkarskich kibiców w Skidzinu, okazało się, że była to tylko zasłona dymna. Marek Harańczyk zdecydował się na występy w barwach LKS-u.

- Pewnego dnia mój kolega, a jednocześnie trener Skidzinia Grzegorz Niemiec zaproponował mi abym zasilł jego zespół. Zdecydowałem się na granie w tej drużynie, bo mam sporo wolnego czasu. Co prawda dwa lata nie grałem w żadnym klubie, ale myślę, że będę przydatny dla zespołu. Nie sądzę bym był kreowany

na lidera drużyny, myślę, że są lepsi zawodnicy w drużynie - kończy skromnie Harańczyk. Różne koleje losu stanęły na drodze do piłkarskiej kariery tego piłkarza. Gdyby nie poważna kontuzja



Fot. Paweł Mordan

Po dłuższej przerwie Marek Harańczyk (pierwszy z lewej)

kolana, której nabawił się, gdy już jako 16-letni junior rozpoczął przygodę z piłką na czwartoligowych boiskach, na pewno nie szukałby on teraz swojej szansy w B-klasie. Po dłuższym rozbracie z piłką i pobycie w Anglii Harańczyk wrócił do kraju i postanowił podjąć treningi i grę w

Skidzinu. Chwała mu za to, bo piłkarscy kibice na pewno nieraz będą okłaskiwać jego udane zagrania.

Na nosie działaczom Skidzinia zagrał natomiast Mariusz Żmuda, który choć dostał pracę, zrezygnował z grania w klubie. -Nie mogłem grać w Skidzinu, bo nie pozwolił mi na to prezes klubu Górnik Brzeszcze Krzysztof Hyla - mówi Żmuda. - Jestem zawodnikiem Górnika i kwestie finansowe zadecydowały, że nie będę grał w Skidzinu. Podjąłem decyzję, że nie wrócę do Górnika.

Zupełnie inne zdanie w tej sprawie ma prezes Skidzinia Mariusz Morończyk. Uważa on wypowiedź Żmudy za zupełną bzdurę. Twierdzi również, że piłkarzowi za bardzo w głowie mąci ojciec.

-Zależało mi na pozyskaniu dobrego obrońcy - wyjaśnia Morończyk. - Za takiego uważam Żmudę i postarałem się załatwić mu pracę, bo takie warunki stawiał. W ciągu tygodnia dogadaliśmy się z nim i został zatrudniony. Z naszej strony wszystko zostało dograne. Gdy wydawało się, że zawodnik również jest zadowolony, do akcji wkroczył jego ojciec i stwierdził, że syn nie będzie pracował za takie pieniądze. Mariusz zrezygnował z grania w naszym klubie, a ja uważam, że za taki stan rzeczy winien jest jego ojciec. Nieprawdziwy jest również wątek Górnika Brzeszcze.

Zbyszek Kozak

PROFIT HALOWYM MISTRZEM!!!

Organizatorzy Ligi Siódemek po raz kolejny zaprosili amatorów piłki nożnej na Halowy Turniej Piłkarski. 15 lutego w hali sportowej przy ulicy Ofiar Oświęcimia w zmaganiach o miano najlepszej drużyny halowej wzięło udział dziewięć ekip. Rywalizacja odbywała się w dwóch grupach, w pierwszej wystąpili: Gibon, TP-Dom, Olimpic i Strzały. W drugiej grupie grali ze sobą: Profit, Żule, Optymist, TP-Dom II i Spoko Maroco.

Po zaciętej rywalizacji w grupach do ćwierćfinałów awansowały kolejno: TP-Dom, Gibon, Olimpic, Profit, Żule, Strzały, Spoko Maroco, oraz TP-Dom II. Z tych też drużyn wyłoniono półfinalistów. Półfinałowe potyczki rozpoczęli Giboni ze Strzałami.

Z pojedynku tego zwycięsko wyszli ci pierwsi, wygrywając 3:1. Zwycięstwo w drugim półfinale było sprawą otwartą niemal do samego końca.



Fot. Marek Mordan



Fot. Marek Mordan

Zespół Profitu pokonał Olimpic zaledwie 1:0.

W finale pocieszenia zmierzyły się zespoły Olimpic i Strzały. Wygrał Olimpic 1:0, chociaż Strzały w tym meczu miały wiele okazji, aby przechrzyć szale zwycięstwa na swoją korzyść.

W finale zagrały dwie drużyny występujące w oświęcimskiej lidze

halowej Profit i Gibon. Wygrał Profit 2:0 prowadząc w zasadzie przez cały mecz.

Organizatorzy turnieju pragną serdecznie podziękować pani dyrektor Ośrodka Kultury Teresie Jankowskiej za współorganizację imprezy i ufundowanie pucharów, oraz Firmie LEWIMAR pana Leszka Jaska za ufundowanie dyplomów.

Zbyszek Kozak

WYBORY W UKS

Uczniowski Klub Sportowy Gminy Brzeszcze ma nowy zarząd. Wybory odbyły się 12 lutego br. Prezesem został Andrzej Jakimko, jego zastępcą Alicja Rochowiak-Zajac, członkami zarządu: Hanna Włodarczyk, Marek Szromba i Marcin Sikorski.

- To już druga kadencja szefowania Uczniowskiemu Klubowi. To jednocześnie zaszczyt, ale i obowiązek prawidłowego poprowadzenia jego działalności. Do kalendarza imprez rokrocznie wprowadzamy zawody w nowych dyscyplinach sportowych. W latach poprzednich było to narciarstwo alpejskie, zawody skałkowe. W 2004 roku mamy w planie przeprowadzić turniej piłki plażowej - mówi prezes UKS, Andrzej Jakimko.

Prezes podkreśla, iż prawidłowego funkcjonowanie UKS-u, nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego darczyńców, Rady Miejskiej i Gminnego Zarządu Edukacji. Dobrze układała się też współpraca z Ośrodkiem Kultury. UKS działał do tej pory prężnie, obejmując swoją działalnością uczniów z sześciu szkół podstawowych i dwóch gimnazjów. W roku poprzednim zajęcia prowadziło szesnastu nauczycieli wychowania fizycznego. Warto podkreślić, że brak funduszy na prowadzenie zajęć SKS - od stycznia do końca września - nie miał istotnego wpływu na wysoki poziom organizacyjny i sportowy przeprowadzonych zawodów. Zawody odbywały się w dwóch

grupach. Pierwsza wg kalendarza imprez Szkolnego Klubu Sportowego miała zasięg gminny i powiatowy. W jej ramach przeprowadzono zawody w piłce koszykowej, siatkowej, ręcznej, nożnej, lekką atletykę, biegi przełajowe i tenis stołowy. W drugiej - zawody propagujące poszczególne dyscypliny sportowe ze szczególnym naciskiem na te dziedziny sportu, którymi interesują się ich uczestnicy. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszyły się imprezy integracyjne i środowiskowe.

W roku 2003 odbyły się III Mistrzostwa Gminy w Narciarstwie Alpejskim, w których startowało ponad 50 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz gminne mistrzostwa w minipiłce koszykowej - w nich rywalizowało 70 uczniów klas V. Wysoką frekwencją - około 250 sportowców - i to w obsadzie międzynarodowej (uczniowie z Czech) zakończyły się V Wiosenne Zawody Lekkoatletyczne z naciskiem na integrację młodzieży, stąd nie zabrakło uczniów z oświecimskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego i uczniów klasy integracyjnej z brzeszczańskiej SP 1. Kolejne zawody to IV Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej (50 uczniów gimnazjum), VII Mistrzostwa Powiatu w Streetballu (ponad 150 uczestników), Turniej „Szukamy młodych talentów” w piłce nożnej (150 małych sportowców z klas III i IV), Mistrzostwa Gminy we Wspinaczce Skałkowej (100 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych), Powiatowy Turniej „Unikaj zagrożeń” w piłce nożnej (60 uczestników), „Spartakiada z Gwiazdami Sportu”, która odbyła się w ramach obchodów

100 - lecia Kopalni Brzeszcze (150 osób). Również nauczyciele mieli swoje zawody - Spartakiadę Nauczycieli Wychowania Fizycznego Gminy Brzeszcze, podczas których chcieli jak najlepiej wypaść przed swoimi podopiecznymi.

UKS w trakcie tych wszystkich zawodów wywalczył szereg medali i miejsc punktowanych. Łącznie w zawodach o randze powiatowej zdobył ponad 40 medali, a w rejonowych 10. W zawodach na szczeblu wojewódzkim w piłce nożnej zdobył srebrne medale. W czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt - brązowe krążki, zaś drużynowo IV miejsce. W kolejnym starcie w biegach przełajowych uplasował się na piątej pozycji. Swoją udział zaznaczyły dziewczęta w skoku dal i sztafecie 4x100 m. Za szczególne sukcesy Andrzej Jakimko uznał m.in.: przygotowanie i przeprowadzenie ponad 40 imprez sportowych rangi miejsko-gminnej, powiatowej i rejonowej oraz zawodów środowiskowych i integracyjnych na terenie gminy Brzeszcze, zorganizowanie i współorganizowanie zawodów, w których wzięło udział ponad 1500 zawodników, reprezentowanie Gminy Brzeszcze w ponad 40 zawodach poza naszym terenem, a nade wszystko zrealizowanie celów wychowawczych - wdrożenie zasady fair play, wyrobienie szacunku dla przeciwnika, rozbudzenie indywidualnego poczucia własnej wartości i godne reprezentowanie gminy w powiecie i województwie.

Marek Mordan



II i III MIEJSCE BRZESZCZAN

W powiatowym turnieju piłki siatkowej chłopców szkół gimnazjalnych 7 lutego w Gimnazjum nr 1 o miano najlepszych walczyło 6 drużyn.

Naszą gminę reprezentowały dwie drużyny z Gimnazjum nr 2 i jedna z Gimnazjum nr 1. Do walki stanęli również gimnazjaliści z Rajską, UKS Podolsze i MUKS Gilowice. Mecze rozgrywano w 2 grupach i brzeszczańskim gimnazjalistom przyszło walczyć w przeciwnych obozach. W finale zawodnicy MUKS Gilowice pokonali w setach 2:0 chłopców z G nr 2. W meczu o 3. miejsce G nr 1 zwyciężyło UKS Podolsze.

Po zmaganiach, które sędziowali Janusz Drabek i Mirosław Włodarczyk, zawodników zaproszono na słodki poczęstunek zasponsorowany przez Mirosława Gajdę, szefa firmy „Mirko” oraz sieć sklepów „Delicje” Mariusza Pawlusiaka.

Organizacją turnieju z ramienia G nr 2 zajął się nauczyciel wf-u Daniel Pochopień przy współpracy Uczniowskiego Klubu Sportowego - fundatora pucharów i nagród dla najlepszych drużyn.

EP

VII TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ O PUCHAR DYREKTORA OŚRODKA KULTURY

Miejsce rozgrywek: hala sportowa w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia. **Termin:** 20 marca /sobota/, godz. 10.00

Uczestnicy: miłośnicy piłki siatkowej obojga płci niezależnie od wieku, ilość osób w drużynie: 6 - 10 wpisowe: 10 zł od drużyny

Zgłoszenia drużyn do piątku /19 marca/ osobiście lub telefonicznie (032) 325 - 56 - 71 w hali sportowej w Brzeszczach.

Na zwycięzców czekają nagrody! Zapraszamy kibiców - wstęp wolny!

GRY KONTROLNE

Choć aura nie jest sprzymierzeńcem piłkarzy, to jednak bez względu na warunki pogodowe futbolisci kontynuują przygotowania do zbliżającego się sezonu. Zespołów z naszej gminy nie stać finansowo na organizację wyjazdowych zgrupowań, dlatego formę szlifują na własnych obiektach, rozgrywając mecze kontrolne. Dla kibiców istotne jest w jakich składach występują ich drużyny podczas sparingów, dlatego chronologicznie przedstawiamy krótkie raporty z do tej pory rozegranych meczy oraz opinie i prognozy trenerów.

Górniki Brzeszcze – Kalwarianka 2-2 (2-1)

Bramki dla brzeszczan: Chrapek, Bartuś.

Skład Górnika: Szczepański – Gniza, Zarzycki, Klakla, Liszka – Sporysz (35 Tyrybon od 75 B. Bielenin) – Adamczyk (70 M. Bielenin), J. Cecuga (46 Zieliński), Stolarz (46 Pudelko) – Bartuś, Chrapek (62 Pasternak).

Po wcześniejszych dwóch wysokich porażkach z Marcówką i Alwernią po 0-4, górnicy zdobyli pierwszy punkt sparingowy, remisując z Kalwarianką Kalwaria Zebrzydowska 2-2. Rywal występujący w wadowickiej „okręgówce” rozpoczął spotkanie od mocnego uderzenia. Już w 1 minucie po błędzie bramkarza Szczepańskiego zdobył prowadzenie, po podyktowaniu rzutu karnego. Skutecznym jego egzekutorem był grający trener Kalwarianki Piotr Stach. Straty wyrównał Chrapek, po trójkowej składnej akcji Bartusia ze Stolarzem. Na prowadzenie gospodarzy wyprowadził Bartuś po solowej szarży. Ostatnie słowo należało do gości.

Ponownie Stach strzelił bramkę ustalając końcowy remisowy wynik konfrontacji. Po meczu trener Wiesław Liszka powiedział: brak Surzyna -



Fot. Marek Mordan

Najwierniejsi kibice Górnika dopingowali swoich pupili non-stop.

bramkarza numer 1 był widoczny. Zastępujący go Szczepański miał lepsze i gorsze momenty. Tydzień temu wystąpił Gruszecki, a więc rotacja na tej pozycji jest duża. Daję szansę każdemu. Pierwsza odsłona meczu lepsza, niż kolejne 45 minut gry. Po zmianie stron wprowadziłem do gry młodzież, lecz z kondycją u nich nie jest najlepiej. Ogólnie sprawdzian dał mi wiele materiału do przemyśleń.

Górniki Brzeszcze – Sokół Hecznarowice 1-0 (1-0)

Bramka: Chrapek

Górniki: Surzyn – Liszka, Gniza, Zarzycki – Sporysz, Adamczyk, Stolarz, Klakla, J. Cecuga – Pudelko, Chrapek, w rezerwie Bartuś, Tyrybon.

Dzień po meczu z Kalwarianką trener Liszka zaaplikował swoim podopiecznym kolejną grę kontrolną. Tym razem przeciwnikiem był grający w bielskiej „okręgówce” zespół z Hecznarowic. Pierwsze odniesione zwycięstwo ucieszyło nie tylko piłkarzy, ale i kibiców. Jak się okazało kluczem do zwycięstwa była newralgiczna - środkowa strefa boiska. Trener desygnował do niej 5 piłkarzy i to oni byli kluczowymi postaciami tej potyczki. Złotą bramkę zdobył w 20 minucie Chrapek.

Po meczu Liszka powiedział: w środku pola rządziłem z wyraźną dominacją nad rywalem. Nie odkryję wielkiej tajemnicy, jeśli powiem, że wiadomo nie od dziś, iż z tej strefy wyprowadza się najskuteczniejsze akcje. Linie defensywne zagrały bez zarzutu, co jest też zasługą powrotu po chorobie do bramki Surzyna. Musimy z kolei popracować nad skutecznością. Wprowadziłem kilka rosad m. in. zagraли juniorzy. Skład personalny mam szczupły, dlatego istotne jest, aby moich podopiecznych omijały kontuzje. W ostatnich dwóch sparingach brzeszczanie odnieśli dwa zwycięstwa nad Janiną Libiąż 3-2 oraz nad Nadwiślaninem Gromiec 2-0, przegrali 1 marca z BKS Bielsko-Biała 0-3.

Marek Mordan

JAWISZOWICE WYGRYWAJĄ

W Jawiszowicach przygotowania do sezonu idą pełną parą. Podopieczni trenera Krzysztofa Kotyły trenują trzy razy dziennie, rozgrywają również mecze sparingowe. Do tej pory jawiszowianie zagraли z czterema rywalami, pokonując wszystkich: Górnik II Brzeszcze 7:4, LKS Przecieszyn 4:0, Przełom Kaniów 3:2, Pasjonat II Dankowice 4:0.

-Jestem zadowolony z tego co do tej pory zrobiliśmy - mówi trener Kotyła. - Kadra nie jest, co prawda zbyt obszerna, ale trzeba się cieszyć z tego, co się ma. Na pewno do pierwszej drużyny dołączy dwóch może trzech juniorów, ale nazwisk na razie nie chcę podawać, aby nie zamącić im w głowach.

W nowym sezonie w drużynie z Jawiszowic nie zobaczymy Ariela Wojasa i Jarosława Przeczka. Decyzją zarządu obaj zawodnicy zostali wypożyczeni na następną rundę - odpowiednio do juniorów Unii Oświęcim i LKS Przecieszyn.

-Piłkarze ci nie chcieli u nas grać - wyjaśnia prezes klubu Stanisław Jarosz. - W przypadku Wojasa z uwagi na to, że jest nieletni decyduje za niego rodzic. Nie chcieliśmy chłopakowi robić trudności, więc zgodziliśmy się, by spróbował swoich sił w Miedzywojewódzkiej Lidze Juniorów. Przeczek natomiast otrzymał zgodę zarządu na półroczne przenosiny do Przecieszyna, czekamy tylko, aby rozliczyć się z klubem ze sprzętu.

Zespół Krzysztofa Kotyły, który do końca okresu przygotowawczego rozegra jeszcze cztery sparingi zasilili Stanisław Kudzia, któremu skończyło się wypożyczenie do LKS Przecieszyn.

Zbyszek Kozak

PRZECIESZYN PRZED SEZONEM

Podopieczni trenera Jana Sporysza wkroczyli w drugi etap przygotowań do sezonu. Od marca treningi odbywają się wyłącznie na boisku. Szkoleniowiec zbudowany jest frekwencją na zajęciach, bo chociaż niektórym jego podopiecznym godziny treningów kolidują z pracą, to starają się oni w miarę możliwości jak najmniej ich opuścić.

-Jestem bardzo zadowolony, bo zawodnicy naprawdę solidnie pracują. Atmosfera w drużynie jest dobra, a to pomaga w pracy - mówi Jan Sporysz.

W rundzie wiosennej zespół z Przecieszyna zasilili dwóch zawodników: Jarosław Przeczek, który otrzymał już zgodę od zarządu Jawiszowic na granie w nowej drużynie oraz Łukasz Pasternak. Ten drugi nie chce grać w Górniku Brzeszcze, choć może pochwalić się już czwartoligowym stażem.

-Obaj ci zawodnicy grali już u mnie sparingi - wyjaśnia Sporysz. - Jestem zadowolony z ich postawy i mam nadzieję, że zostaną w Przecieszynie. Z Przeczkiem sprawa jest załatwiona, co do Pasternaka wszystko zależy będzie od tego czy działacze obu klubów się dogadają.

Szkoleniowiec zmartwiony jest natomiast tym, że klub z Jawiszowic upomniął się o Stanisława Kudzię.

-Działacze klubu przekonywali mnie, że Kudzia jest już naszym zawodnikiem, lecz prawda okazała się zupełnie inna - żali się Sporysz. - Rozmawiałem z chłopakiem i wiem, że ma obawy wracać do Jawiszowic. W zasadzie w mojej drużynie ma pewne

granie, a sam nie wie, czy wywalczy sobie miejsce w jedenastce Jawiszowic.

28 lutego w Domu Ludowym w Przecieszynie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Podczas zebrania wybrano nowe władze klubu. Prezesem został Henryk Gomularz, wiceprezesem Piotr Adamczyk, skarbnikiem Jan Wojnowski, członkami zarządu Marek Kopijarz, Marian Cichoń, Marek Krzyścin, Adam Wójcik, Mirosław Boroń.

Zbyszek Kozak



28 lutego podczas IV Halowego Turnieju Tenisa Ziemnego w hali sportowej zmagano się 13 par deblowych. Przyjechali do nas zawodnicy z wielu okolicznych miejscowości m.in.: Chełmka, Libiąża, Oświęcimia, Kęt, Bielska - Białej. Niestety nie było wśród nich reprezentantów Brzeszcz. Poziom turnieju od wielu lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W tym roku rywalizacja była wyjątkowo zacięta. I m. - Mieczysław Piwowarski, Tadeusz Jewak

II m. - Janusz Januszyk, Piotr Szczypka
III m. - Paweł Burliga, Marek Burliga.



www.infobis.pl

**Płyty CD-R od 90 gr !!!
HURT-DETAL**

KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek
oraz gotowe kartridże ActiveJet
KASY FISKALNE Rolki do kas, papiery

**jak zawsze... Najniższe ceny!
i... Największy asortyment!**

BRZESZCZE-JAWISZOWICE

Ul. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)

Tel./Fax (032) 737-25-65

teraz również
skup i sprzedaż
używanego sprzętu
komputerowego

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych

WALIGÓRA W

MATERIAŁY BUDOWLANE

Wojciech Waligóra

- CEMENT * WAPNO
- CERAMIKA BUDOWLANA
- CEGŁA * pełna * kratówka * max * klinkier *
- PUSTAKI * przedstawiciel "PREFEBET" *
- STAL ZBROJENIOWA
- RYNNY * GAMRAT * KANION * MARLEY **Libet**
Królewska Kosska Brukowa
- STYROPIAN "AUSTROTHERM" **BRAAS POLSKA**
- WEŁNA MINERALNA **Wavin dla domu**
- MATERIAŁY IZOLACYJNE * PAPA **BIEGONICE**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

TRANSPORT & ROZŁADUNEK

HOPEX
WITAJ W DOMU.

UNIBET
Dach System

ISOVER
Thuliber

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

tel. 032 / 21 11 838, 21 09 250

tel.kom.0602-33-87-21, 0606-70-88-68

SKOK
Piast

Oferta ważna do odwołania

POŻYCZKA NA WIOSNĘ

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY
1000 PLN	61,43 PLN
2000 PLN	122,87 PLN
4000 PLN	245,74 PLN

- Kwota pożyczki do 6000zł
- Możliwe bez poręczycieli

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty
4000 pln i okresu spłaty 18 miesięcy wynosi 21,77%.

BRZESZCZE, KWK "Brzeszcze", tel. 211 08 53
JAWISZOWICE, Os. Paderewskiego 12, tel. 211 01 79
Infolinia: 0-801 602 222 (opłata jak za połączenie lokalne)
www.skokpiast.pl

SKLEP

MOBIS COMPUTERS

KOMPUTEROWY

Polecamy:

- ✓ najtańszy sprzęt komputerowy
- ✓ płyty CDR już od 1 zł.
- ✓ kasy fiskalne firmy OPTIMUS
- ✓ fachowy serwis również u klienta

Przyjdź i sprawdź

UWAGA !
przyjmujemy używany
sprzęt w rozliczeniu

**UWAGA !
PROMOCJA !**



od 2 stycznia do 30 marca
przy zakupie komputera
o wartości powyżej 2 tys. zł.
7 dniowe wczasy gratis

najniższe ceny w regionie

ZAPRASZAMY !

tel. sklep: 032 737 28 38
serwis: 032 737 38 52

dom górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska